Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego L. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów wtorek 4 września 1934 | Nr. 243 ABC

Sanacja dobiera się do skóry konserwatystów

Po Dobieckim kolej na innych

WARSZAWA 3 9. (tel. wł. G.) W związku z ogłoszonym wczoraj wyrokiem sądu klubowego na p. Dobieckiego donoszą że **wyrok jest niepełny.** W szczególności nie zawiera on motywów orzeczenia sądu, a **motywy były podobno niezmiernie ciekawe.** Mówiło się o **usiłowaniu utworzenia funduszu prasowego dla przekupywania prasy.** Jakiej prasy i czy to wogóle może być prawdą? Opinja publiczna stanowczo domagać się winna oświetlenia tych spraw **i ogłoszenia wyroku w pełnem brzmieniu.**

W kołach zbliżonych do sanacji utrzymują, że **wyrok w sprawie senatora Dobieckiego jest dopiero wstępem do generalnego ataku lewicowych kół sanacyjnych na konserwatystów z BB. Według krążących pogłosek mają być wszczęte kolei sprawy innych przedstawicieli obozu zachowawczego. W szczególności senatora Targowskiego i posła Sobolewskiego,** o których działalności pisała szeroko przed rokiem prasa niezależna. Sprawy te poruszone były również z trybuny sejmowej. Wówczas przeszło to bez echa. Obecnie będzie już inaczej, co ogólnie łączą z nowym kursem polityki obozu rządowego. Wogóle **rozdźwięki w tym obozie pogłębiają się coraz bardziej.** Dowodem tego jest dzisiejszy artykuł wstępny w „Słowie Wileńskiem“, który jak wiadomo stanowi organ konserwatystów sanacyjnych. W artykule tym poseł z BB. Mackiewicz, zaatakował bardzo mocno „Legjon Młodych“. Artykuł nosi wymowny tytuł: „Pecunia non olet“ (Pieniądz nie cuchnie).

WARSZAWA, 3. 9. (Tel. wł. G.) Na miejsce senatora Dobieckiego wejdzie do Senatu z listy Nr. 1 w woj. tarnopolskiem **Władysław Pulnarowicz** dyr. pow. Kasy Chorych w Turce pow. stryjskiego.

Będą płacić, czy nie?

RZYM, 3. 9. (PAT). Rząd niemiecki **wypowiedział z dniem 15 bm. protokół włosko - niemiecki z 1932 r. w sprawie regulowania płatności włoskich.** Obecnie toczą się rokowania, mające na celu uregulowanie zagadnienia płatności włoskich pomiędzy obu krajami na nowych podstawach.

Tragiczny epilog wyścigów

LIZBONA, 3. 9. (PAT). W czasie wyścigów samochodowych wydarzył się tragiczny wypadek. Dwa samochody biorące udział w zawodach zderzyły się z sobą i wpadły na trybunę, zajętą przez publiczność. Trzy osoby zostały zabite, 12 odniosło ciężkie rany.

Inż. Słomiński utracił intratną posadę

WARSZAWA 3. 9. (tel. wł. G.) Dużą sensację wywołało w Warszawie doniesienie pism sanacyjnych **o udzieleniu dymisji dyr. tramwajów mieskich p. Słomińskiemu.** Inż. Słomiński był przez szereg lat prezydentem miasta Warszawy. Ustąpił ze swego stanowiska jeszcze przed rozwiązaniem warszawskiej Rady miejskiej i otrzymał dyrekcję tramwajów. **Wówczas z wielu stron wysuwano zastrzeżenia przeciw takiemu postępowaniu, gdyż przez to Słomiński ułatwił znalezienie formalnego pretekstu do rozwiązania rady.** **Jak się okazuje na tem stanowisku pozostawał niedługo.**

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Wysokie kary za nadużycia podatkowe

WARSZAWA, 3. 9. (Tel. wł. G.). Ministerstwo Skarbu kończy pracę nad nowem rozporządzeniem wykonawczem do ordynacji podatkowej. Rozporządzenie to ukaże się jeszcze przed końcem bm. i **przewiduje bardzo wysokie kary za nadużycia podatkowe.**

Za fałszywe zeznania, zatajenie dowodów itd. ma być nakładana niezależnie od aresztu 6 mies., grzywna dochodząca do 25-krotnie powiększonej sumy strat, jakie skarb państwa poniósł wskutek nadużycia.

Wysokie kary również będą przewidziane za prowadzenie przedsiębiorstw bez świadectw przemysłowych. **Za brak świadectwa przemysłowego może być nałożona grzywna do 25-krotnej wysokości opłaty za patent.**

„Polskie Radjo“ w rękach Min. Poczt i Telegrafów

WARSZAWA, 3. 9. (Tel. wł. G.). W drugiej połowie września w radzie spółki akcyjnej „Polskie Radjo“ na porządku dziennym zebrania będzie szczególny projekt, a mianowicie sprawa sprzedania majątku spółki rządowi. Wynika to stąd, że od pewnego czasu Ministerstwo Poczt i Telegrafów myśli o przejęciu stacji radjowych w Polsce.

Miljonowa armja robotników strajkuje

WASZYNGTON. 3. 9. (PAT) Strajk w przemyśle włókienniczym objął miljon robotników. Żądania strajkujących są następujące: **Wprowadzenie 6 godzinnego dnia pracy przez 5 dni w tygodniu, 2) obecne płace tygodniowe nie ulegną zmniejszeniu, 3) zaniechanie prześladowań zorganizowanych robotników, 4) niepowiększanie liczby warsztatów tkackich, obsługiwanych przez jednego robotnika, bez równoczesnego podniesienia płacy. 5) uznanie związków zawodowych za przedstawicielstwo robotników przy rokowaniach, 6) ustanowienie sądów rozjemczych.**

Robotnicy w fabrykach pracujący mimo strajku, mają być zmuszani do porzucenia pracy. Właściciele fabryk oświadczyli w odpowiedzi na to, iż **fabryki strzeżone będą przez uzbrojone oddziały, praca zaś w fabrykach odbywać się będzie przy pomocy niezorganizowanych robotników.**

WASZYNGTON, 3. 9. (PAT). Sytuacja strajkowa w przemyśle tkackim budzi najżywsze zainteresowanie całego społeczeństwa Stanów. Akcja strajkowa rozwija się normalnie. Przewodniczący komitetu strajkowego robotników przemysłu tkackiego Gorman przystąpił do organizacji akcji odżywiania robotników w czasie trwania strajku, i w tym celu zwrócił się o pomoc do związków zawodowych. Nadeszły odpowiedzi przychylne oraz przyrzeczenie pomocy pieniężnej.

B. vicekanclerz Austrji przepowiada powrót Habsburgów

PRAGA, 3. 8. (PAT) „Prager Montagblatt“ zamieszcza wywiad z b. wicekanclerzem Austrji inż. Winklerem. który przebywa w majątku swego przyjaciela. Winkler twierdzi, że **nie uciekł z Austrji w związku z wydarzeniami w dniu 25 lipca, lecz jeszcze przed dzień wyjechał normalnie z Austrji do Czechosłowacji,** gdzie przeprowadzić miał rozmowy z szeregiem osobistości. Winkler twierdzi, że zamach w dniu 25 lipca **nie był akcją zorganizowaną zgóry, lecz wyskokiem jednej grupy narodowosocjalistycznej, która nie wyczekała rozwoju wypadków.**

Następnie Winkler oskarża ministra Feya, że w ostatnich czasach przed zamachem pozostawał w ścisłych stosunkach z narodowymi socjalistami. Po rekonstrukcji gabinetu austrjackiego z dn. 11. VII. minister Fey **był nietylko rozgoryczony, ale także zdecydowany na przedsięwzięcie akcji z przeciwnikami ustroju, szczególnie zaś z narodowymi socjalistami, celem obalenia gabinetu, a przedewszystkiem kanclerza Dollfussa.** Jeszcze w ostatnich dniach przed zamachem, minister Fey za pośrednictwem wybitnych przywódców Heimwehry przeprowadzał rozmowy z narodowymi socjalistami.

Tego rodzaju poczynania Feya podnieciły narodowych socjalistów do wystąpienia przeciwko Dollfussowi. Winkler podkreśla, **że nie sądzi, aby w Austrji mógł zapanować spokój w obecnych warunkach i zaznaczył, że zagadnienie restauracji Habsburgów posiada charakter bardzo poważny,** gdyż znaczna **część ludności uważa restaurację za mniejsze zło od zagrażającego Austrji narodowegosocjalizmu. Zresztą w łonie samego rządu austrjackiego istnieje poważna większość monarchistów.**

III. międzynarodówka przeciw Litwinowowi

PARYŻ, 3. 9. (PAT). „Matin“ zwraca uwagę **na różnicę poglądów na politykę zagraniczną między Litwinowem, a przewodniczącym III międzynarodówki Manuilskim,** który przeciwny jest polityce zbliżenia do państw burżuazyjnych Europy zachodniej. Dziennik podkreśla, że rozbieżności te wyjaśniają, dlaczego III Międzynarodówka w dalszym ciągu występuje przeciw tym rządom, z którymi współpracuje obecny rząd sowiecki

Włochy poprą starania Sowietów o wejście do Ligi

PARYŻ, 3. 9. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Rzymu, iż potwierdza się oficjalnie, że **Włochy poprą starania przyjęcia Sowietów do Ligi Narodów z jednoczesnem przyznaniem im stałego miejsca w Radzie Ligi.** Stanowisko Włoch jest logiczne. Popierały one zawsze sprawę udziału Rosji w reprezentacji genewskiej. Rząd faszystowski pierwszy w r. 1923 uznał rząd bolszewicki. **Zgoda Włoch na wejście Sowietów do Ligi wydaje się być oznaką, iż Włochy porzucają swój projekt reformy Ligi Narodów**

Kto wygrał

W sobotniem ciągnieniu 5-procentowej pożyczki dolarowej padły następujące wygrane:

500 dol na nr. 606817 1366357 432855 393114 474606 710699 430385 233253 1244867 1470430.

100 dol. na nr.: 1128 024 403906 1097 544 192625 1341493 856 943 442 044 42179 419921 743289 367984 974989 783995 646501 2058 1017479 1345 644 444 112 398294 2054 355 160 765018 1418 763 494811 43056 469977 614894 446324 947303 675561 866804 731692 718183 826860 1403774 204198 798251 205 340 309501 4179936 905878 1038 330 1356156 385529 530309 755300 1173390 1230331 53824 354294 283289 1320814 502624 197803 165965 170129 1060147 104577 817371 169019 1322120 30312 43532 75563 1258 869 631205 958698 792297 820916 665829 791047 106522 968736 621655 559749 1314330 1077166 674390 415680 18265.

Z prasy francuskiej
Temps, Paris Soir, Havas

Znany dziennik paryski „Le Temps" z 1931 r. został zakupiony przez koła francusk'ego ciężkiego przemysłu, które przeprowadziły gruntowną sanację tego wydawnictwa.

Gospodarka wydawnicza nowych właścicieli dała doskonałe rezultaty, co najlepiej zobrazują następujące cyfry: w 1931 r. wydawnictwo wykazało stratę 727.957 fr., lecz już w roku następnym dało 63.34 fr. czystego zysku, który z każdym następnym rokiem wydatnie wzrastał.

Należy zaznaczyć, że „Le Temps" jest dziennikiem poważnym, mimo to jed nak jego nakład dochodzi do 80.000 egz. co jest dowodem, że we Francji istnieje duże zainteresowanie prasą poważną.

Z wydawnictw popularnych, jeśli chodzi o wielkość nakładu, na pierwsze miejsce wybija się „Paris Soir" (Paryż-wieczorem). Nakład tego pisma w ciągu ubiegłych czterech lat wzrósł ze 100 tys. na 1.300.000 egz. W dużej mierze, swoją popularność zawdzięcza wydawnictwo niskiej cenie oraz wielkiej ilości aktualnych ilustracyj.

Po wojnie światowej ilość gazet prowincjonalnych we Francji wzrosła tak wydatnie, że nierzadko miasta liczące po 5.000 mieszkańców, posiadają własne dzienniki, wychodzące w objętości 8—12 stron druku.

Należy podkreślić, że dużą zasługę około rozwoju prasy prowincjonalnej, poniosło radjo franc., które dzięki odpowiedniej polityce propagandowej budzi zainteresowanie do czytelnictwa gazet, wśród ludności wiejskiej.

Bilans ajencji Havasa za rok 1933 wykazuje czystego zysku 16.7 miljonów fr. Ajencja ta jest przedsiębiorstwem prywatnem. Mimowoli nasuwa się porównanie z P. A. T-ną, która będąc instytucją rządową, ustawicznie od lat napróżno walczy o samowystarczalność.

Zwołanie nowej Rady Miejskiej we Lwowie

(s) Jak się dowiadujemy, nowa lwowska Rada Miejska zwołana zostanie z końcem bieżącego miesiąca z jedynym punktem porządku dziennego: wybór prezydenta miasta.

Dr. Smolarski przeniesiony w stan spoczynku

WARSZAWA, 3. 9. (Tel. wł. G.). Naczelnik wydziału prac parlamentarnych kancelarji sejmowej, **dr. Mieczysław Smolarski, przeniesiony został** w stan spoczynku. Na miejsce dra Smolarskiego mianowany został p. Majkowski, b. urzędnik wydziału bezpieczeństwa w Min. spraw wewnętrznych.

Dr. Mieczysław Smolarski, wybitny powieściopisarz i poeta, znany z całego szeregu powieści i poezyj, tak historycznych jak i współczesnych, pracował od roku 1918 — zpierw w kancelarji Rady Stanu, a następnie w kancelarji Sejmu. Dr. Smolarski jest z pochodzenia krakowianinem.

Usiłowane samobójstwo oficera w Bóbrce

BÓBRKA 3. 9. (tel. wł.) Wczoraj około godz. 17-ej pop. kpt. 10 p. art. ciężkiej z Przemyśla, Edward Grodecki, bawiący na manewrach w Bóbrce wystrzałem ze służbowego rewolweru usiłował pozbawić się w swej kwaterze życia.

Powód rozpaczliwego kroku nieznany. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili kpt. Grodecki żyje, aczkolwiek stan jego jest b. ciężki.

Aresztowanie groźnych bandytów

KRAKÓW 3. 9. (PAT) Policja w Tarnowie **aresztowała kilku groźnych bandytów**, z których jeden, Nowak, był ostatnio postrachem powiatu tarnowskiego. W czasie pościgu, policja **zraniła Nowa** Wczoraj aresztowano dwóch członków bandy Wiatra i Brezka, przy których zna-

Wybitny Francuz o misji historycznej Francji i Polski

WARSZAWA, 3. 9. (Tel. wł. A.). Donoszą z Paryża: Na uroczystości francusko - polskiej, urządzonej w Lens w dniu 26 ub. m., wygłosił wspaniałe przemówienie ks Edouard Fournier, kanonik tytularny i prezydent Akademji w Arras, profesor Uniwersytetu Katolickiego w Lille i prezes Komisji zabytków historycznych w Pas-de-Calais. Na wstępie podkreślił ks. Fournier podwójne przywiązanie wychodźców polskich: do Ojczyzny i do wiary ojców, religji rzymsko - katolickiej.

„Być patrjotami, — powiedział mowca — jest dobrze; być katolikami jest bardzo dobrze, by i jednymi i drugimi jednocześnie — to doskonałość, gdyż obydwa te uczucia połączone wspierają się i wzmacniają nazwajem."

Następnie stwierdził ks. Fournier, że Francja uszanowała w całej pełni odrębność narodową Polaków, pracujących we Francji i że to jest tragedją, a zarazem sławą Francji od czasów wielkiego Cesara, zachowującego odrębności i wolności gallickie. Współczesnym wyrazicielem tej francuskiej narodowej tradycji był marszałek Lyautey.

„Francja, — mówił ks. Fournier — gdy jest wolną w swych posunięciach, i ma możność słuchania natchnień swego genjuszu liberalnego, jest dla Was krajem braterskiej gościnności, gdzie się swobodnie rozwijacie, nie wyrzekając się dążeń wcielonych w wasz naród, pełen chwały.

Kochajcie zatem z całego serca Waszą Ojczyznę, bądźcie jej wierni, bądźcie z niej dumni i przynoście jej zaszczyt".

W dalszym ciągu mówił ks. Fournier o konieczności utrzymywania przez wychodźców ścisłej łączności z narodem i państwem polskiem oraz oparcia działalności wychodźców na zasadach katolicyzmu. Francja bowiem i Polska są narodami najbardziej katolickiemi. Już nawrócenie obu narodów na wiarę Chrystusową wykazuje duże podobieństwa. We Francji Klodwika nawraca Klotylda, w Polsce Dąbrówka Mieszka W wieku XI na wezwanie Papieża Francja podnosi chorągiew krucjat, w wieku XVII Polska — zwycięża pod Wiedniem.

„Wspaniałą jest ta przeszłość dwuch ras przesiąkniętych katolicyzmem; na przemian stają się one obrońcami ideałów i łuzują się wzajemnie przy obronie zasad wiary i miłości, które jedyn e są zdolne kierować światem. Czego nie dokażą oba narody, jeśli zamiast się luzować i pracować osobno, działają w porozumieniu i podają sobie dłoń?

Niema na ziemi dwuch narodów bardziej stworzonych do zgody i do wyznaczenia sobie wspólnych celów dla dobra ludzkości i Kościoła. Przeszłość daje rękojmię na przyszłość."

Stąd też wynikają obowiązki Polaków we Francji: kochać Polskę i reprezentować ją godnie we Francji, której przywiązanie do Polski jest zapisane raz na zawsze w historji.

Druga powódź zaczyna się

KRAKÓW 3. 9. (PAT) W nowosądeckiem i nowotarskiem niebezpieczeństwo powodzi minęło. Dziś w nocy na terenach tych powiatów przestał padać deszcz i woda zaczęła opadać. **Kamienica pod Nowym Sączem opadła** do poziomu 2.70 m. wobec 3.08 w dniu wczorajszym. **Opadł również Dunajec pod Nowym Sączem** do 2.98 m. Z powodu podmycia mostu objazdowego pod Hubą, **komunikacja na przestrzeni Nowy Targ — Krościenko jest chwilowo przerwana. W powiecie myślenickim Raba wezbrała do 3 m. ponad normalny.** Jednak wylew nie nastąpił. Jeśli deszcze nie będą dalej padać, spodziewać się należy opadnięcia wody.

Woda na Sole w Żywcu **podniosła się** do 3.34 m. tj. o 80 cm ponad normalny. W Oświęcimiu na Sole wynosi 1.45 ponad normalny Na Małej Wiśle cami — 3.85 ponad normalny. **W miejscowościach niżej położonych woda wystąpiła z brzegów. Na Skawie w Zatorze stan wody wynosi 2.84 tj. 2,10 ponad norm. Woda podnosi się i zalewa niżej położone pola. W Wadowicach ewakuowano ludność z zagrożonych miejsc na przedmieściu.** Na Rabie stan wody 4.60 tj. 3.60 ponad normalny.

Stracony dzień w Challenge'u
Silny wiatr uniemożliwia wszelkie próby

WARSZAWA 3. 9. (tel. wł. G.) Dziś na lotnisku na Okęciu wyznaczone było zakończenie prób szybkości minimalnej Miało do niej stanąć kilka maszyn a mianowicie 4 włoskie i jedna polska R. W. D. zawodnika Płonczyńskiego. **Próba ta nie odbyła się z powodu silnego i bardzo porywistego wiatru, uniemożliwiającego prawidłowe jej wykonanie.**

Niepowodzenie również spotkało drugą próbę, która miała się odbywać na lotnisku mokotowskiem, a mianowicie t. zw. skok na bramkę. Początek tej próby wyznaczono na godz. 5.45 rano, jednak odwlokła się gdyż **bramka nie była na czas gotowa. Do próby stanęło 7 samolotów, wśród tego 3 polskie pkt. Giedgowda Florjanowicza i Skrzypińskiego.**

Nim rozpoczęły się próby oficjalne **pozwolono Niemcom na dokonanie szeregu lotów próbnych. Zaprotestowali przeciw temu piloci polscy, dowodząc, że przez to Niemcy będą mieli większe szanse niż inni lotnicy.** Wobec tego protestu komisja przerwała próbne starty treningowe.

Skoki przez bramkę były niezwykle utrudnione, a to wskutek bardzo silnego wiatru często zmieniającego natężenie. Dochodziło do tego, że **lotnik rozpoczynał próbę przy szybkości wiatru 4m. na sek. a kończył ją przy szybkości 14 m.** Już pierwsze próby wykazały, że ocena istotnej wartości długości startu jest w tych warunkach niemożliwa. N. p. Florjanowicz startujący na RWD. miał po doliczeniu szybkości jazdy start ze 117 m. co jest wprost niemożliwe, bowiem na wczorajszych próbach aparaty RWD. **miały start niemal o połowę krótszy. Dochodziło do tego, że piloci musieli przelatywać pod bramką, jak to było z kpt. Giedgowdem i Włochem Vincenzim, a Niemiec Bayer przerwał szmury.** Przeciwko przeprowadzeniu tej próby pierwsi zaprotestowali Niemcy.

Przewodniczący międzynarodowej komisji sędziowskiej płk. Kwieciński przychylił się do ich zdania i próby przerwał. Wobec tego **komisja unieważniła wszystkie dotychczasowe wyniki z tego względu, że były one mało miarodajne.**

Dziś popołudniu popisał się znakomity akrobata niemiecki inż. Kropf. Przed rozpoczęciem swoich popisów udzielił swej maszyny kpt. Orlińskiemu, który wykonał na niej szereg efektownych figur powietrznych.

WARSZAWA, 3. 9. (PAT). Dziś przedpołudniem odbywały się dalsze próby rozkładania i składania skrzydeł samolotów, biorących udział w międzynarodowym turnieju lotniczym. Próbom poddano 4 samoloty niemieckie typu K. L. 36. Samoloty te, pilotowane przez Eberhardta, Steina, Kreugera i Morzika uzyskały kolejno punkty: 27, 28, 27 i 27.

Następnie poddano próbom 2 samoloty włoskie typu B. A. 39 pod sterem lotników Tessora i Sanzina. Samoloty te zdobyły kolejno 19 i 18 punktów.

Wreszcie poddano próbom dwa samoloty polskie RWD 9, pod sterem Karpińskiego i Płonczyńskiego, które osiągnęły po 36 punktów, zaś samolot Macphersona typu Puss Moth zdobył za tę próbę 28 punktów.

Eskadra sowiecka w Gdyni

GDYNIA, 3. 9. (PAT). Dziś rano przybyła do Gdyni eskadra sowieckiej floty wojennej, złożona z okrętu linjowego „Marat" i kontrtorpedowców „Kalinin" i „Wołodarskij" pod dowództwem admirała Gellera, dowódcy floty sowieckiej na morzu bałtyckiem. Eskadrę sowiecką powitała w odległości 2 mil na północny wschód od cypla helskiego eskadra polska, złożona z torpedowców „Wicher" i „Burza" oraz holownika „Lech" z oficerami łącznikowymi i pilotami. **Po wymianie strzałów powitalnych, eskadra sowiecka weszła do portu handlowego.** Przy dworcu morskim eskadrę przyjęły holowniki polskie „Ursus", „Bizon" i „Tur", poczem torpedowce „Wicher" i „Burza" weszły do portu wojennego na swoje miejsce postoju.

Przy dworcu morskim dowódca floty sowieckiej Geller, został powitany przez kompanję honorową Marynarki wojennej z orkiestrą, która odegrała hymn sowiecki. Admirała Gellera powitali przedstawiciele władz w osobach wicekomisarza Rządu m. Gdyni inż. Szaniawskiego, dowódcy obrony wybrzeża komandora Frankowskiego i in.

Kto przewozi broń, Japonja czy Sowiety?

MOSKWA, 3. 9. (PAT). W związku z informacjami podawanemi przez szereg dzienników japońskich jakoby rząd mandżurski zatrzymał transporty broni i amunicji, przewożone koleją wschodnio-chińską, TASS oświadcza, że wiadomość ta jest czystym wymysłem, **gdyż na kolei wschodnio-chińskiej nie są przewożone żadne wojskowe transporty sowieckie. Przeciwnie transporty z amunicją idą na rozkaz dowództwa wojsk japońskich i mandżurskich.**

Wiadomości sportowe

BURZLIWE WALNE ZEBRANIE

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się doroczne walne zebranie Pol. Związku Hokeja na Lodzie. Burzliwą dyskusję wywołało sprawozdanie skarbnika. **Komisja rewizyjna zakwestjonowała szereg punktów w jego sprawozdaniu.** Ostatecznie powzięto decyzję, aby zarząd zlikwidował wszystkie kwestje finansowe do grudnia br. Na czele nowego zarządu stanął konsul Hulanicki.

ŚMIERĆ MOTOCYKLISTY

PRAGA. W Pardubicach odbyły się wczoraj zawody motocyklowe o złoty kask. Pierwsze miejsce zajął Holender Van Dyck. **W czasie zawodów wydarzył się tragiczny wypadek. Zawodnik holenderski Gorgerdvurd zabił się na torze.**

REGATY KAJAKOWE

W niedzielę odbyły się na stawie w Gródku Jagiell. drugie propagandowe regaty kajakowe i wioślarsko - żeglarskie, zorganizowane przez Ligę Morską i Kolonjalną w Gródku Jagiel. przy współudziale lwowskiego okręgu Polskiego Zw. Kajakowego. Wyniki były następujące:

Bieg dwójek składanych dla panów na 800 m. 1) **Rischka i Kniż** (Pog.) 6.23. Wobec tego puhar przechodni dla dwójek składanych zdobyła sekcja kajakowa Pogoni.

Bieg jedynek składanych dla panów trasa 800 m : 1) **Kniż** (P.) 6.40,7

Bieg z przeszkodami dla panów 400 m: 1) **Rischke** (P). 7.04,2

Bieg z przeszkodami dla panów 400. m. kajaki sztywne: 1) **Chronowski KPW**. 6.12

Bieg 800 m. dla panów dwójki sztywne: **Ciaglewicz, Hora** (KPW) 6.45.

Bieg 2.000 m. kajaki sztywne ożaglowane: 1. **Kiczy, Seidlerówna** (P).

Bieg 2.000 m. łodzie żeglarskie: 1) **Ruckl, Eberhardt** (Harcerze Gródek)

Bieg pań 400 m. dwójki składane: **Dziewiczyńska, Wanówna** (KPW) 3.10.4

Bieg panów 2.000 m. składaki ożaglowane: **Kiszakiewicz, Wygnaniec ZOR** — Lwów.

Przed sesją Ligi

Tegoroczny sezon polityczny rozpoczyna się — jak zwykle — genewską uwerturą Ligi Narodów. Trochę w ostatnim czasie zapomniano o tej niestarej jeszcze, a już trochę przywiędłej instytucji, dyplomaci robili politykę znowu, jak za przedwojennych czasów podczas wizyt i spotkań oraz w korespondencji między kancelarjami, zamiast stosować jawną dyplomację na estradzie Ligi. Nie można powiedzieć, by ten powrót do starych metod przyniósł pomyślne rezultaty. Trudno w szczególności widzieć w niespodziewanem napięciu stosunków między Francją a Polską jakąś korzyść dla dzieła pokoju.

Prasa francuska, angielska i włoska wita z wielkiem zdowoleniem zapewnione już wstąpienie Sowietów do Ligi i podnosi, że fakt ten nada zbierającej się 10 bm. sesji specjalne znaczenie. Liga wzmocni przez ten nieoczekiwany akces swój charakter ekumeniczny, osłabiony przez secesję Japonji i Niemiec. Organ „Qyai d'Orsay" pociesza się nadto, że Sowiety w swym własnym interesie zahamują teraz propagandę komunistyczną w koloniach wielkich mocarstw. Każde z wielkich państw oddaje się z powodu wejścia Sowietów jakimś specjalnym nadziejom. Mówi się nawet o organizacji wspólnego frontu przeciw Japonji czy rasie żółtej. Jakby Europa mimo istnienia Ligi nie była dzisiaj bardziej skłócona, niż nawet przed wojną. Gdzież jest jej moralna jedność? Gdzie jakaś wspólna idea, jeśli w Sowietach oficjalnym światopoglądem jest materjalizm, a w Niemczech szerzy się kult pragermańskiego pogaństwa? Przed Reformacją istniała wspólna religja, później, w przeciągu 400 lat utrzymywał spójność Europy jużto wspólny interes królów, jużto jednolity ustrój społeczny. Dzisiaj te więzy zanikają. Stąd słabość organiczna Ligi. Interesy łączą tylko małe grupy narodów, ale dzielą kontynenty. Wielkie całości tworzyć się mogą jedynie około wspólnych idei, a tych dzisiaj niema.

Słaba Liga stwarza dla nas, Polaków, sytuację pod pewnymi względami korzystną. Nie potrzebujemy teraz obawiać się jej zbytniej ingerencji w sprawy mniejszościowe. Znika również możliwość dyskutowania w Genewie art. 19 statutu Ligi o metodach rewizji traktatów. Secesja Niemiec uprościła jeszcze sytuację. Liga Narodów nie może nam szkodzić.

W stosunku do Ligi polityka polska zawsze się odchylała od linji politycznej Francji, która budowała i buduje jeszcze bardzo wiele na genewskiej instytucji. Francuz jest to człowiek — ironizował Bainville — który pragnie ciągle paktów. Pakt Ligi był punktem wyjścia dla wszystkich konstrukcyj dyplomatycznych francuskcih, nawet funkcjonowanie naszego sojuszu zostało w r. 1925 uzależnione od Ligi. Francja może pospieszyć Polsce z pomocą (i odwrotnie) dopiero wtedy, gdy Rada Ligi wyda orzeczenie, oznaczające napastnika. Każdy zdaje sobie sprawę z nierealności tej klauzuli, a jednak znajduje się ona we wszystkich paktach, nie wyłączając projektowanego paktu wschodniego. Francuzi jeszcze nie stracili wiary w Ligę i czynią dla niej ciągle ofiary. Tylko znając dobrze ten niesłabnący ich entuzjazm do Ligi, można zrozumieć francuską politykę paktów i obecne ściąganie Rosji do Genewy i niekończące się ustępstwa dla Niemiec. Uratowanie Ligi stało się dla Francji równoznacznem z uniknięciem wojny. Myśl ta tak się wżarła w umysłowość francuską, że nawet usilna i długoletnia kontrpropaganda trzeźwiejszych polityków jak Louis Marina i Franklin Bouillona nie zdołała jej zachwiać. Np. na kongresach b. kombatantów uchwała się zawsze uroczystą deklarację wierności dla Ligi. Z tą zasadniczą tendencją Francji musimy się liczyć.

— — — — — — —

Rząd polski wystąpi na tej sesji z wnioskiem o generalizację opieki nad mniejszościami. Wniosek jest aż nadto usprawiedliwiony i może liczyć na sympatyczne przyjęcie przez wiele państw europejskich, ale wymaganej jednomyślności nie uzyska. Pamiętam, jak przed 6 laty na komisji Ligi ostro zareagowali na podobną propozycję przedstawiciele Włoch i Hiszpanji i jak nieswojo czuł się delegat Francji. Wobec pewnego odrzucenia lub odroczenia wniosku, winien rząd polski pomyśleć nad dalszą taktyką w tej dla nas tak ważnej sprawie. Jesteśmy jedynem wielkiem państwem, związanem klauzulami traktatu mniejszościowego. Czy ten wyjątek trwać ma wiecznie? Czy jesteśmy mniej liberalnem wobec mniejszości państwem, niż np. Niemcy, Włochy lub — nowy członek Ligi — Sowiety? Zniesienie tego ubliżającego nam traktatu staje się obowiązkiem Ligi, jeśli nie chce się go upowszechnić. A jeśli Liga nas z traktatu nie zwolni, to zwolnić się winniśmy sami. (ax)

Niepotrzebne sensacje i złośliwe domysły

Taki tytuł dała świętojurska „Meta", w swoim numerze z 26 ub. m. notatce krytykującej „Kurjer" za zestawienie przypadkowego zbiegu dat: 1) śmierci śp. dyr. Babija i napisania przez ks. Metropolitę Szeptyckiego znanego pisma do podległych mu kapłanów greko-katolickich, oraz 2) śmierci w szpitalu zabójcy Sawczuka i opublikowanie tego samego pisma. Przeczytaliśmy tę notatkę, przyjeliśmy do wiadomości uzasadnienie: dlaczego pismo ks. Metropolity zostało dopiero w miesiąc po wydaniu opublikowane i wszystko w porządku. Czytamy dalej pilnie „Metę".

I znajdujemy niepotrzebne sensacje i złośliwe domysły.

W n-rze z 2 bm. tego tygodnika czytamy — drugi z kolei — artykuł o szkodliwej działalności wśród ruskiej młodzieży szkolnej — O.U.N.'u. Cytujemy:

„Techniczny prymitywizm i masowość aparatu nielegalszczyzny i polityczna naiwność jej kierownictwa doprowadzi do tego, iż nie tylko w pozaszkolnych terenach jej działalności, lecz także w dziedzinie szkolnej dają się dowolnie łatwo **sprow_kować rzeczy najbardziej fantastyczna**. I dlatego, choć nadto mało mamy dowodów, żeby twierdzić to z całą pewnością, ale uważamy za teoretycznie możliwą i praktycznie bardzo prawdopodobną tutaj taką podwójną zależność: czynniki policyjne walczą z nielegalszczyzną zgodnie ze swoją metodyką, a więc do prowokacji i systemu konfidentów włącznie. Jest im obojętne, iż tą swoją metodykę stosują do dzieci. Formalnie są one usprawiedliwione: tu „działa" polityczna nielegalszczyzna, która korzysta ze wszelkich sposobów dla nielegalszczyzny typowych, a więc z propagandy, terroru do mordów włącznie. W interesie bezpieczeństwa publicznego policja ma nietylko prawo, lecz i obowiązek, zwalczać ją swoimi sposobami Szkolne znowuż, administracyjne i sądowe czynniki postępują, po zaistnieniu pewnych faktów, wedle litery prawa czy swojej praktyki, z całą bezwzględnością. Dla nich nie ma znaczenia kto i z jakich motywów **sprowokował** dany fakt. Ukraińskie społeczeństwo nie ma możności wdawać się w analizę źródeł nielegalnych występów. **Pytamy: gdzie jest gwarancja, że te dwie równoległe, może niezależne, powiedzmy, polityki rządowego aparatu, a więc policyjno-administracyjnego i szkolnego, nie są w jakiemś centralnem ogniwie związane w jeden przemyślany, celowy system, w podwójną zależność, funkcjonelność?**

Umyślnie zacytowaliśmy dłuższy ustęp, żeby się uchronić od zarzutu wyrywania fragmentów, nie związanych z całością.

A teraz, panowie, pozwólcie, że powiemy co myślimy. Gdyby czynniki policyjne naprawdę stosowały jako zasadę nie tylko wywiad, lecz także prowokację, gdyby dalej istniało gdzieś w górze ogniwo uzgadniające tę „metodykę" policyjną z polityką resortową władz szkolnych — to ruskie szkolnictwo — państwowe i prywatne — dawnoby zniknęło z powierzchni ziemi. Tymczasem rozwija się ono, otrzymuje od Państwa nowe gmachy, i służy — l a s t n o t l e a s t — za pożywkę dla bakcyli ukraińskiego anarchizmu i terroru.

Dlatego też sądzimy, że takie niepotrzebne sensacje i złośliwe domysły, choćby zredagowane z tylu zastrzeżeniami talique reservatione mentali, sieją równie dobrze nienawiść do państwa polskiego, co i ulotki O.U.N.'u. Takie się odbiera wrażenie przy czytaniu artykułu „Mety".

Prof. Chyliński obejmuje urzędowanie

WARSZAWA 3. 9. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przeniósł w stan nieczynny dotychczasowego podsekretarza stanu w min. W. R. i O. P. Kazimierza Pierackiego. **Jednocześnie P. Prezydent R. P. mianował z dniem 1 września br. podsekretarzem stanu w min. W. R. i O. P. dr. Konstantego Chylińskiego, prof Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.**

(s) W niedziele w nocy wyjechał ze Lwowa do Warszawy nowy wiceminister oświaty prof. UJK Chyliński, by objąć urzędowanie. Na Dworcu żegnali wiceministra Chylińskiego liczni członkowie klubu BBWR. Wiceminister Chyliński objąć ma **referat skół średnich i powszechnych**. W najbliższym czasie zajść mają na kierowniczych stanowiskach szkół, zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej, zasadnicze zmiany

Urywki z dnia

Polska — kraj żydowski

W „Kurjerze Warszawskim" zastanawia się p. **Bolesław Koskowski**, dlaczego **właśnie** Polska ma służyć jako azylum dla żydowskich uchodźców z Niemiec:

Czy przypadkiem nie my, Polacy, będziemy płacili (wraz z paru innemi krajami) pierwsze koszta antysemityzmu niemieckiego? Nieprzyjaciele Żydów pocieszają nas twierdzeniem, że Hitler rozpoczął akcję, która doprowadzi do „międzynarodowego regulowania kwestji żydowskiej". **Kiedyż to nastąpi? Za pięćdziesiąt lat? Za sto lat! Tymczasem nam rosa zje oczy.**

Należy więc działać natychmiast. Najpierw stworzyć podstawy do uregulowania tej kwestji w Polsce, a potem należy pomyśleć o możliwościach zawarcia odpowiedniej konwencji międzynarodowej.

P. Koskowski jeszcze raz bardzo wymownie opisuje niebezpieczeństwo żydowskie w Polsce, a następnie dodaje:

Paradoksalna to sytuacja, gdy z jednej strony pragnie się popierać wychodźcwo do Palestyny, a z drugiej wpuszcza się do kraju nowych Żydów. **Nasi konsulowie na wschodzie wypowiadają gorące mowy na cześć Palestyny, bo są ożywieni nadzieją, że choć drobna część żydów opuści Polskę. Jednocześnie konsulowie polscy na zachodzie ułatwiają żydom niemieckim wstep do Polski.** Niedawno powstał w Warszawie komitet Pro Palestina, złożony z osób, z których zapewne 99% mówiło sobie, że trzeba sławić sjonizm, bo on oznacza emigrację żydów z Polski. A teraz ci sami pro-sjoniści mają ułatwiać żydom niemieckim pobyt i zarobkowanie w Polsce.

Tak to naiwni Polacy dają się **wy**prowadzić w pole sprytnym Żydom...

Żydowskie rolnictwo w Polsce

Równocześnie bowiem ci ostatni usiłują wrosnąć w ziemię w Polsce, jako rolnicy, a to w tym celu, żeby ich już nigdy z ziemi tej nie można było wyrwać.

Czytamy w „**Gazecie Warszawskiej**":

Ogólna liczba żydowskich gospodarstw rolniczych w woj. stanisławowskiem wynosi 4.957. Gospodarstwa te obejmują powierzchnię **45.813 hektarów.** Prawie pięć tysięcy gospodarstw — to licząc skromnie po pięć osób na gospodrastwo (rodzina, złożona z rodziców i trojga dzieci; służba, parobcy, potrzebni w większych gospodarstwach itp., oraz dalsi członkowie rodziny nie uwzględnieni) stanowi **około 25.000 „żydowskiej ludności rolniczej!** — Jest to tyle, co cała ludność rolnicza niejednego polskiego powiatu. **Jest to już niezaprzeczalny fakt istnienia w Polsce żydowskiej warstwy rolniczej.!**

Jak bardzo aktualne jest przypomnienie „Gazety Warszawskiej" o żydowskiej ekspanzji rolniczej, świadczy zjazd Żydowskiego Towarzystwa Rolniczego, który się odbył we Lwowie, w niedzielę 2 b. m.

Cytujemy za lwowską „**Chwila**":

Przybyło blisko stu delegatów z około 30 miejscowości na terenie trzech województw wschod. Małopolski oraz kresów wschodnich.

Po różnych przemówieniach żydowskich:

W imieniu Izby Rolniczej we Lwowie wygłosił dłuższe przemówienie jej prezes dr K. Papara. — **Mówca wyraża radość, że ma możność uczestniczenia w Zjeździe żydowskich rolników jako przedstawiciel Izby Rolniczej, która ma za zadanie kierować pracą rolnika.** Przybył na Zjazd, by

zaświadczyć, że charakter publiczny Izby nakłada na nią obowiązek dawania pomocy wszystkim organizacjom rolniczym. Szczególną uwagę przywiązuje mówca do dzisiejszych obrad także ze względu na to, że Ż. T. R. jest instytucją społeczną. W Ż. T. R. widzi wiele energji potencjalnej, która poważne korzyści przyniesie ogółowi.

Radość p. Papary, polskiego ziemianina, na tym Zjeździe, nabiera szczególnych akcentów po ostatnich licytacjach majątków ziemiańskich, zakupionych przez Żydów na Kresach. Jeszcze jedna wiadomość z tego Zjazdu:

> Z wielkiem zainteresowaniem przyjęto do wiadomości fakt, że w najbliższym czasie ma być uruchomiona ponownie **Żydowska Szkoła Rolnicza w Słobódce Leśnej obok Kołomyji.**

Należy więc myśleć o niebezpieczeństwie żydowskiem... Periculum in mora.

Powrót do najostrzejszej „borot'by"

Dobrze jest wiedzieć, czego „ukraińcy“ najbardziej się boją. Ostatnie „Diło“ zajmuje się rozważaniami „Czasu“ i „Gazety Warszawskiej“ na tematy antysemityzmu w Polsce. „Diło“ naogół aprobuje zarzuty postawione Żydom przez oba te dzienniki i dodaje swoje najnowsze. Mianowicie „Diło“ obawia się, że „zwrot na lewo“ w polityce wewnętrznej polskiego obozu prorządowego wyrazi się przedewszystkiem w parcelacji majątków zadłużonego ziemiaństwa kresowego i kolonizacji tej ziemi między polskich chłopów. I tutaj popełniają Żydzi grzech antyukraiński dlatego, że taki „kurs na lewo“ popierają. Cytujemy „Diło“:

> „W takiej praktycznej koncepcji „lewego kurzu“ my, ukraińcy, nie mamy najmniejszego powodu z nim sympatyzować. **Uważając zawsze wszelkie kolonizacyjne plany za największe wyzwanie, jakie jest wogóle możliwe pod ukraińskim adresem, i za powód do najostrzejszej walki,** możemy conajwyżej przysłuchiwać się dyskusji między zwolennikami takiej czy innej zmiany w strukturze BB. i w oficjalnej polityce, — dopóki to wszystko obraca się w sferze dyskusyj i nie zarysowanych jasno papierowych projektów. I dlatego raptowne żydowskie zaangażowanie się odrazu na 100 proc. po stronie ludowców, jako pretendentów do łaski możnych tego świata — taka żydowska taktyka wydaje się nam bardzo dziwna. Poco wogóle Żydzi zabierają głos — w takiej formie — w sprawie, która ich dotyczy jak najmniej, a zato dotyczy o wiele więcej większości ukraińskiej ludności, wśród której Żydzi są mniejszością?“

My oczywiście wiemy, że żydowski „kurs na lewo“ to tylko jeszcze jeden bluff i żydowska blaga.

Prawdziwy żydowski interes wymaga jak największego chaosu w polskiem społeczeństwie, jak najwięcej „kursów“ na różne strony, w lewo i w prawo. „Diło“ też o tem dobrze wie i z żydowskiego „kursu na lewo“ robi sobie odskocznię dla własnych „ukraińskich“, celów.

R.

Ś. p. Franciszek Siedlecki

Onegdaj zmarł w Warszawie znany artysta - malarz i grafik śp. Franciszek Siedlecki. Urodzony w roku 1867, studjował w Uniwersytecie Jagiellońskim — następnie zaś kontynuował studja malarskie w Monachjum i w Paryżu. Po powrocie do kraju rozwinął działalność malarską i graficzną (obrazy: „Nad wodami“ i in., prace graficzne: cykl 5 akwafort; portrety w akwaforcie), a ponadto był współredaktorem „Sztuki i Pracy“. Wyrazem zainteresowań literackich była książka pt. „Helena Modrzejewska“.

Śp. Siedlecki piastował ostatnio godność prezesa Związku Grafików.

(wł. p.)

Jakie będzie nowe prawo karne

Niemiec

Niemiecki minister sprawiedliwości objaśniał na konferencji prasowej przygotowaną reformę niemieckiego prawa karnego, które ma wejść w życie już w roku bieżącym. Minister Günter oświadczył, że komisja napotykała na trudności, polegające na tem, że trzeba było przezwyciężyć liberalistyczno - indywidualistyczny światopogląd, na którem dzisiejsze niemieckie prawo karne spoczywa. Reformując prawo karne, komisja wzięła za podstawę światopogląd Trzeciej Rzeszy. Nowe prawo ma na względzie nie dobro jednostki, ale dobro ogółu. Ponieważ jest to prawo walczące przeciw woli rozkładowej, **karygodnem jest przedewszystkiem zamiar czynu zbrodniczego.** Na tem polega różnica pomiędzy starem a nowem niemieckiem prawem karnem. Według nowego prawa nie istnieje żadna różnica pomiędzy usiłowaniem dokonania czynu zbrodniczego a zbrodnią dokonaną. Nie zależy n.p. na tem, czy morderstwo zostało dokonane czy nie, dla wymiaru kary decydujący jest zamiar popełnienia zbrodni. Jeżeli według starego prawa ma być czyn karany tylko wtedy, jeżeli ukaranie przewidywała ustawa, to nowe prawo niemieckie przewiduje coś innego. Da się to wyrazić następującem zdaniem: żadna zbrodnia bez kary. Nie decyduje tu litera ustawy, ale duch prawa. **Choć więc czyn nie godzi w pisaną ustawę, ale nie odpowiada duchowi prawa, musi być karany.**

Pod koniec minister sprawiedliwości mówił o konieczności uzgodnienia prawa z moralnością. Nowy kodeks karny daje przeto sądom niemieckim pełne prawo sądzenia według własnej woli.

Bombardowanie Paryża i Londynu

Przed samolotami niema skutecznej obrony!

Przeprowadzone ostatnio wielkie manewry lotnicze w Anglji i Francji miały na celu rozstrzygnięcie przedewszystkiem zasadniczego i najważniejszego zagadnienia: Czy praktycznie jest rzeczą możliwą **zabezpieczenie Londynu i Paryża** przed nagłym i niespodziewanym atakiem samolotów nieprzyjacielskich.

Manewry te przeprowadzono na wielką skalę: zarówno we Francji jak i w Anglji brało w nich udział **po blisko pięćset samolotów** rozmaitych typów.

Wynik był **frapujący:** mimo odpowiednich przygotowań, mimo zastosowania wszelkich możliwych środków obrony, zarówno Londyn jak i lotnisko wojskowe Le Bourget pod Paryżem **zasypane zostały gradem bomb,** zrzuconych przez samoloty „nieprzyjacielskie“, które zdołały przedrzeć się przez linje obronne i zmylić czujność obrony.

Sztab generalny angielski próbuje **osłabić** znaczenie tego faktu, podnosząc, że ataki eskadr „nieprzyjacielskich“ okupione zostały **wielkiemi stratami,** dochodzącemi do 33%. Nie zmienia to jednak w niczem samej istoty rzeczy. Taksamo, jak w gruncie rzeczy słabą jest pociechą fakt, że samoloty bombardujące Paryż wykorzystały wyjątkowo niepomyślne warunki atmosferyczne: mgłę i deszcz, ułatwiające im ukrycie się przed samolotami broniącemi stolicy.

Toteż dzienniki paryskie, pod świeżem wrażeniem tych manewrów, przepełnione są alarmującemi artykułami. „Echo de Paris“ pisze o **„straszliwej groźbie** która zawisła nad krajem“, zaznaczając, że **„nic nie zdoła powstrzymać nagłego i masowego ataku powietrznego“.**

Pierwszą najważniejszą konsekwencją tych manewrów będzie **znaczne powiększenie sił lotniczych Anglji i Francji.**

Znamiennym w tym względzie jest artykuł, jaki zamieścił w tygodniku „Home and Empire“ lord Londonderry, angielski minister lotnictwa:

„Jakkolwiek chwilowo niema jeszcze powodu do paniki, to jednak **nie mamy chwili czasu do stracenia!** Powiększenia brytyjskiej floty powietrznej nikt nie może uważać za groźbę, lecz raczej za wyraz naszej zdecydowanej woli zapewnienia i współpracy dla utrzymania pokoju“.

Szpital bojkotowany przez lekarzy,

gdyż chorzy głosowali przeciw Hitlerowi

Jak wyglądała swoboda głosowania w ostatnim plebiscycie niemieckim dnia 19 sierpnia b. r., ilustruje to wymownie następujący epizod:

W szpitalu w Düsseldorf, **prowadzonym przez zakonnice, około 50 procent chorych** oddało w plebiscycie kartki ze słowem „Nein“.

Fakt ten nie uszedł uwagi odpowiednich czynników, w szczególności **Syndykatu lekarzy,** którego przewodniczący, dr. Seiler, rozesłał **okólnik** do wszystkich lekarzy okręgu Düsseldorfskiego, należących do Syndykatu.

W okólniku tym, z daty 21 sierpnia dr. Seiler stwierdza **z ubolewaniem, że** wynik głosowania jest **aktem przynoszącym ujmę** lojalizmowi korporacji lekarskiej, honorowi miasta i państwa..

„Syndykat lekarzy, który nie może zrozumieć tej mentalności, obcej naszemu krajowi, **nie cofnie się** przed zastosowaniem **energicznych środków“,** — oświadcza dr. Seiler.

Pierwszą tego rodzaju represją jest **surowy zakaz odsyłania chorych do wspomnianego szpitala.**

Gdyby zaś który z lekarzy odważył się przekroczyć ten zakaz, — nazwisko „buntownika“ będzie podane **do wiadomości publicznej.**

Tak więc instytucja humanitarna, prowadzona z całem poświęceniem przez zakonnice, skazaną została na bojkot, — za to, iż pacjenci odważyli się swobodnie wypowiedzieć swe zdanie...

Szkoły litewskie

w Wileńszczyźnie

Stan szkół litewskich w Wileńszczyźnie, wedle wywiadu „Vilniaus Rytojus“ z prezesem Lit. T-wa Oświatowego „Rytas“ ks. K. Czybirasem, przedstawia się następująco:

20 sierpnia będzie mogło podjąć normalną pracę **14 szkół wileńskiego Rytasa.** Są jeszcze koncesje na trzy szkoły, lecz nauczyciele tych szkół są przez Kuratorjum zakwestjonowani: dwom zarzuca się niedbalstwo w pełnieniu obowiązków, zaś jednej nie udzielono od ubiegłego roku żadnej odpowiedzi co do jej zatwierdzenia w Linażerach. W roku ubiegłym normalną pracę rozpoczęło 17 szkół. Ponadto Rytas miał jeszcze 8 szkół, które jednak nie mogły być uruchomione, gdyż władze odmówiły kierownikom tych szkół świadectw moralności i 5 czerwca r. b. szkoły te zostały z powodu rocznej bezczynności przez Kuratorjum zamknięte.

Przed dwudziestu laty...

Pierwszym aktem po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Lwowa było przyjecie generała von Rode na rogatce Łyczakowskiej przez reprezentantów miasta.

Po powrocie na ratusz, dnia 4 września 1914, wiceprezydent Rutowski oświadczył, że

„na wyraźny rozkaz naczelnego wodza, ze względu na mieszany skład ludności miasto musi dać 16 zakładników, a to po czterech Polaków, Żydów, Ukraińców i Starorusinów.

Oferty prez. Rutowskiego Rada m. nie przyjęła, ze względu na jego stanowisko. Z Polaków zgłosili się na zakładników radni: Wczelak, ks. Szydelski, Bol. Lewicki i dr. Wł. Stesłowicz.

Zakładnicy ulokowani zostali w hotelu George'a, gdzie otrzymali pokoje z całem utrzymaniem.

Równocześnie „Słowo Polskie“ zamieszcza Odezwę Naczelnego Wodza do Polaków.

Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje „Słowo Polskie“ Hieronim Wierzyński.

Z kraju od korespondentów „Kurjera“

Kronika nowosądecka

CMENTARZ NIE JEST MIEJSCEM SCHADZEK. Na tut. miejskim cmentarzu katol nowosądecka młodzież urządza sobie prawie codziennie spotkania, wywołując ogólne zgorszenie. Doszło już nawet do tego, że przedstawiciele „narodu wybranego“ — spacerują sobie bezkarnie w towarzystwie „dam“ Podając ten przykry fakt do wiadomości, zapytujemy kompetentne czynniki, czy naprawdę nie mają sposobu, — by nie zezwolić na profanowanie miejsca poświęconego?

Z SALI SĄDOWEJ. Onegdaj odpowiadali przed tut. sądem okręg. woźny sądowy Józef Sadłoń i żyd, miejscowy kupiec, niejaki Widstein, za poełnione oszustwo. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Józefa Sadłonia na rok więzienia, zaś Widsteina na pół roku.

Kronika tarnowska

DANCINGI NA DOCHÓD POWODZIAN urządza Komitet Pań. Czy to odpowiedni sposób zbierania funduszów, możnaby o tem długo rozprawiać. Zubożenie wyjątkowe Tarnowszczyzny jest ogólnie znane.

Niezawinione ubóstwo, spowodowane nadmiernemi ciężarami kryzysem i klęską powodzi, rozbudziło w ludziach gorzki krytycyzm. Słychać szmer oburzenia na pijących panów, na tych, którzy tańczą, jedzą łakocie, spijają wina, gdy ci, **na których cel odbywają się owe zabawy, nie mają dachu nad głową,** otrzymują na dożywianie ludzi i zwierząt zaledwie 10 do 20 proc. koniecznej pomocy.

NIETAKT. Korespondent tarnowski pewnego brukowca stawia swemi artykułami ludzi zajmujących poważne stanowiska urzędowe w przykrem oświetleniu, przypisując im to, czego oni sami o sobie by nie powiedzieli Reporter ów prowincjonalny (bardzo prowincjonalny) zamianował prof. Machalskiego już definitywnym dyrektorem państw. III. Gimnazjum, o czem mowy niema, dopóki były dyrektor p Herzig nie otrzymał jeszcze emerytury.

Reporter ów przypisał ponadto zasługę wzniesienia nowego pawilonu chorób zakaźnych obecnym władcom miasta i powiatu, urzędującym zaledwie od paru miesięcy, a pawilon chorób zakaźnych budowano przez czas dłuższy, o czem reportera poinformować mogli p. dyrektor szpitala powszechnego dr Thürschmidt lub ktokolwiek z członków Rady przybocznej b. komisarza rządowego p. Marszałkowicza.

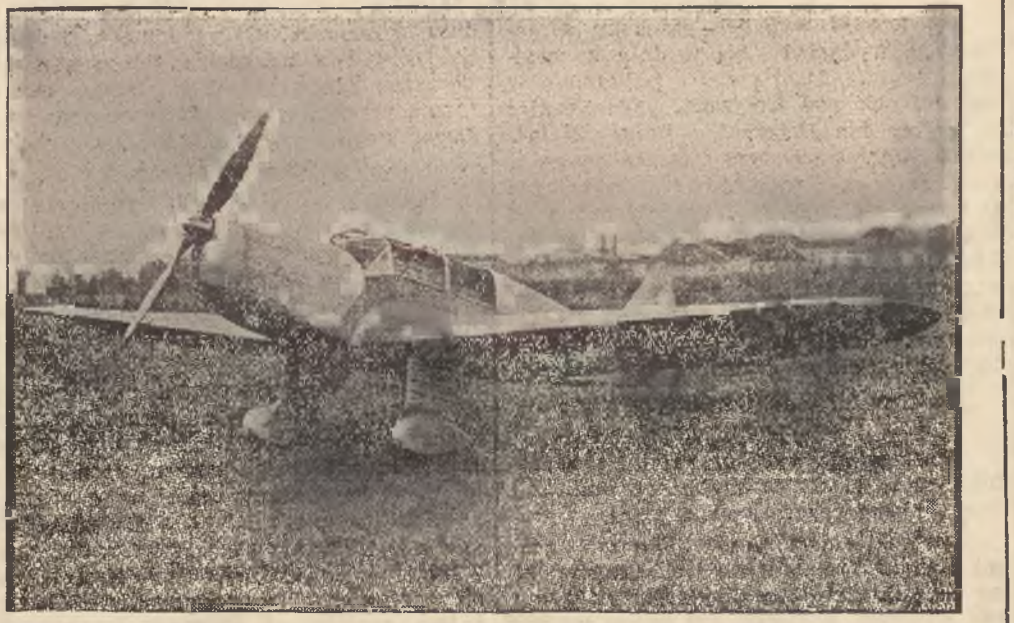
P. KUBICZKOWNA objęła kierownictwo prywatnej Szkoły zawodowej żeńskiej, nauczającej krawiectwa. Czwarta to już od 1 września 1933 kierowniczka tej szkoły.

Na stanowiskach kierowniczych w Tarnowie następują w ciągu ostatnich lat ustawiczne niespodziane, szybkie zmiamy Żeńska Szkoła Zawodowa osiągnęła jednak rekord.

BRAK CHRZEŚCIJAŃSKIEGO KUPIECTWA. Niema w Tarnowie chrześcijańskiego sklepu bławatnego, chrześcijańskiej pralni połączonej z prasowalnią i zakładem chemicznego czyszczenia odzieży. Ludzie młodzi i rzutcy mogliby łatwo zapewnić sobie byt. Jeden z tutejszych kupców prowadzący dział konfekcji damskiej i potrzeb krawieckich, nie narzeka na brak powodzenia. Chrześcijanie kupują u niego, w myśl zasady „swój do swego“.

P. STANISŁAWA CZERNECKA objęła po ks. Prałacie Chrząszczu kierownictwo prywatnego żeńskiego Gimnazjum, Seminarjum naucz i Szkoły powszechnej im. Św. Kingi.

Obrazki z Challenge'u 1934



We wtorek 28 ub. m. rozpoczął się w Warszawie tegoroczny challenge. Rycina nasza przedstawia polski samolot challenge'owy P Z. L. Z. G. „Wielkopolanka“ pilotowany przez por. pil. Antoniego Włodarkiewicza.

Wielka manifestacja na cześć gen. Hallera
w Katowicach

W sobotę o godz. 10 wiecz. przyjechał do Katowic gen. Haller, zaproszony przez placówkę Hallerczyków w Rybniku-Paruszowcu na uroczystość obchodu 10-lecia placówki i poświęcenia sztandaru.

Mimo późnej pory na dworcu i przyległych ulicach zgromadziły się **tłumy publiczności** (w szczególności młodzieży), które przybywającemu generałowi zgotowały **serdeczną i potężną owację.** Orkiestra górników odegrała powitalny hymn, kompanja honorowa Hallerczyków i „Młodych“ sprezentowała broń. Po raporcie przeszedł gen. Haller przed kompanją, a następnie udał się do hotelu Savoy, odprowadzany przez liczną publiczność, wznoszącą bez przerwy gromkie okrzyki na cześć Błękitnego Wodza; przed Hotelem odebrał Generał **defiladę Hallerczyków i „Młodych“,** a następnie w apartamentach hotelu był przyjmowany **kolacją** przez członków Zarządu Głównego i lokalnego Hallerczyków z płk. **Modelskim,** prezesem **Gabryeelm,** radcą **Robinsonem** na czele. Do późnej nocy gromadziły się przed hotelem tłumy publiczności, zelektryzowane wiadomością o przybyciu gen. Hallera.

Niemniej gorące owacje zgotowała publiczność przejeżdżającemu Wodzowi **na poszczególnych, główniejszych dworcach kolejowych G. Śląska.** Na pograniczu ziemi śląskiej, w Tarnowskich Górach, witał go poseł **Hager** i literat **Nowak,** w Szarleju pp. **Neumann i Głąbica,** w Chorzowie p. **Pieczka.**

Kompanje Hallerczyków, organizacje narodowe i mnoga publiczność, obdarowując Błękitnego Wodza kwiatami i manifestując, **dały wyraz swym przekonaniom narodowym,** co z uwagi na kresowy charakter G. Śląska należy z radością podkreślić. Po uroczystości w Rybniku-Paruszawcu udaje się gen. Haller do Jurczyc. **(wł.)**

Nagonka na dra Umańca
w Przemyślu

Szereg dzienników, wśród nich niestety i „Kurjer Lwowski“, padło ofiarą niezmiernie przykrej intrygi, której sprawcy zostaną — mamy nadzieję wykryci i ukarani. Ogłoszono mianowicie, że dr. Jan Umaniec, lekarz - oftalmolog, sekundarjusz przemyskiego szpitala powszechnego, wykonywał tam praktykę lekarską nie posiadając dyplomów uniwersyteckich, że operacja katarakty, której w tym szpitalu dokonał, miała wykazać brak u niego kwalifikacji

Okazuje się obecnie, że mamy tu do czynienia z **nagonką żydowską,** na człowieka, który jako jeden z nielicznych lekarzy chrześcijan (zaledwie czterech) ordynował w szpitalu przemyskim, gdzie zatrudnionych jest przeszło 15 żydów.

Dr. Umaniec przybył dziś do naszej Redakcji niesłychanie przygnębiony i **przedstawił nam dokumenty,** z których wynika, że **zarzuty przeciw niemu podnoszone są niegodnym i złośliwym wymysłem.** Widzieliśmy jego dyplom lekarski uniwersytetu kijowskiego, nostryfikację tego dyplomu przez uniwersytet w Pradze, oraz **doktorat** wydany mu przez **Uniwersytet St. Batorego w Wilnie** na podstawie egzaminów i — co jest rzadkością — rozprawy naukowej („Przemiana materji w oku“). Dr. Jan Umaniec, z pochodzenia Rosjanin, jest obywatelem polskim i zamianowany został sekundarjuszem w Przemyślu (na miejsce żydówki dr. Mieses), przez wojewodę lwowskiego. Nie jest prawdą twierdzenie, jakoby dokonał operacji katarakty, która się nie udała, przeciwnie czytaliśmy oficjalny opis przebiegu choroby i wyniki jedynego jego zabiegu chirurgicznego (transpontacja rogówki), który się w całej pełni udał.

Drowi Umańcowi uniemożliwiono pracę w przemyskim szpitalu, gdzie mu nie dano nawet sali odpowiedniej na operacje. Został on zwolniony na **własne żądanie,** jak świadczy o tem pismo wojewody nam okazane.

Również nieprawdziwemi są doniesienia o jego ucieczce z Pragi z pieniędzmi żony.

Izba Lekarska zajmie się oczywiście sprawą tej bezprzykładnej intrygi. Ponieważ w korespondencjach wymienione jest także nazwisko dyrektora szpitala p. Zaczka jako tego, który dra Umańca „demaskował“ przeto uważamy za właściwe, by p. Zaczek publicznie zaprzeczył podanym o nim doniesieniom.

Obywatele Przemyśla winni dra Umańca uważać za zupełnie zrehabilitowanego. (ax)

Kronika śląska

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W BIEDA-SZYBIE. W sobotę, na terenie dzikich odkrywek w Siemianowicach spadł z windy z wysokości 10 mtr. robotnik Freicher Fryderyk z Siemianowic do szybiku, głębokości 27 mtr., wskutek czego doznał poważnych okaleczeń wewnętrznych, wstrząsu mózgu, ulegając równocześnie wskutek nagromadzonych gazów pod ziemnych zaczadzeniu. W stanie beznadziejnym przewieziono Freichera do szpitala w Siemianowicach. (wł.)

SKUTKI NIEDBAŁEGO DOZORU NAD DZIECKIEM. Dnia 29 ub. m. wpadła do rzeki Ochabach obok Cieszyna półtoraroczna Bronisława Zajócówna i utopiła się. Na winną za niedbały dozór matkę zrobiono doniesienie do sądu. (wł.)

WŁAMYWACZE GRASUJA. Kronika policyjna raz po raz donosi o włamaniach do instytucyj i prywatnych mieszkań w większych miastach Śląska. Wyrabia się przekonanie, że jest to dziełem zorganizowanej szajki. Ostatnio, 30 bm w Bielsku włamano się do mieszkania Dyczkowej Stefanji, przy ulicy Wyspiańskiego i skradziono biżuterję, wartości paru tysięcy złotych. (wł.)

OBIECUJĄCY PRAKTYKANT. W piątek przedpołudniem wręczył kasjer f-my „Teluks“ i Ska w Katowicach praktykantowi biurowemu Bartockiemu około 400 zł. na wykup listów przewozowych w Eksp Tow. w Katowicach. Bartocki listów nie wykupił i zbiegł w niewiadomym kierunku. (wł.)

Kronika stanisławowska

AKCJA P.C.K. NA POWODZIAN. Polski Czerwony Krzyż zamierza urządzić w czasie swego Tygodnia zbiórkę na rzecz powodzian. Zbiórka datków pieniężnych oraz odzieży odbędzie się po domach. Zarząd C. K zwraca się do społeczeństwa stanisławowskiego z prośbą o poparcie.

ECHA AFERY TYTONIOWEJ. Jak już donosiliśmy, została odkryta wielka malwersacja w naszem mieście, popełniona przez dyrektora Magazynu tytoniowego, Mieczysława Kucharuka, który w związku z tem został aresztowany. W aferę tę, z powodu której Monopol poniósł znaczne szkody — wmieszane są też i inne osoby, a to urzędniczka magazynu tytoniowego, Micińska, która po ujawnieniu nadużyć wyjechała ze Stanisławowa i znajduje się prawdopodobnie w Warszawie, gdzie też jest poszukiwana przez policję.

ZASĄDZENIE AWANTURNICZYCH „UKRAINEK“. Onegdaj przed trybunałem sądu okręgowego odpowiadały 20-letnia Justyna Michajluk i 17-letnia Justyna Ly. niak, które w czerwcu br. w czasie aresztowania czterech wywrotowców z UON. w gminie Howard, rzuciły się z łopatami na posterunkowych, pragnąc odbić „ukraińskich“ bojówkarzy. W wyniku rozprawy, obie „ukrainki“ zostały skazane na karę dwumiesięcznego bezwzględnego aresztu.

BRAK ZNACZKÓW POCZTOWYCH. 30 sierpnia br. jeden z naszych czytelników nie mógł dostać wieczorem nigdzie znaczka pocztowego na list. Nawet na dworcu nie było Nie wiemy, kto ponosi winę: czy poczta, czy też sprzedawcy?

CO DZIEŃ NIESIE?

4 WRZEŚNIA Wsch. sł. 4 g. 39 m. Zach. sł. 18 g. 07 m.	Wtorek Rozalji Środa Wawrzyńca

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 4. 9 g. 7.30 „Dziewczęta w mundurkach"
Środa 5. 9. g. 7.30 „Towariszcz"
Czwartek 6 9. g. 7.30 „Dziewczęta w mundurkach".
Piątek 7. 9. g. 8,15 „Koncert Gimplów na powodzian
Sobota 8. 9. g. 7.30 Premjera „Zwyciężyłem kryzys"

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 4. 9 g. 7,30 „Gdybym chciała"
Środa 5. 9. g. 7,30 „Gdybym chciała"
Czwartek 6 9. g. 7,30 „Ten, który zmienił nazwisko"
Piątek 7. 9. g. 7,30 „Towariszcz"
Sobota 8. 9. g 7,30 „Dziewczęta w mundurkach"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Ludzie w bieli.
APOLLO: Markiza Yorisaka (Bitwa) Annabella i Charles Boyer.
CHIMERA: Kobieta pod kontrolą.
COLOSSEUM: Nieznany sprawca oraz rewja.
CASINO: Flip i Flap jako Synowie Pustyni.
GRAŻYNA: „Świat należy do ciebie" (Józef Schmidt) oraz „Romeo i Julcia".
KOPERNIK: Zaledwie wczoraj
MARYSIEŃKA: „Jennie Gerhardt" oraz rewja.
MUZA: Dziś żyjemy.
PALACE: „Anny Ondra i René Lefèvre w filmie „Całuj mnie jeszcze".
PAN: „Zdobyć cię muszę" (Nignon) oraz dodatki.
PASAŻ: Wielkomiejskie cienie z Harry Salem oraz rewja.
RAJ: Oliver Twist w roli gł. mały Dickie Moore.
SŁOŃCE: Wyspa zatraconych dusz
STYLOWY: Serce włóczęgi oraz rewja Wesoła cyganerja.
ŚWIT: „Noc miłości" i Jose Mojica i „Więzień z Kajenny" Wiktor Maclaglen.
WANDA: Żebrak z Bagdadu

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM z powodów niezależnych od Dyrekcji we wtorek 4-go bm. idzie wstrząsająca realizmem życiowym sztuka Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach", a nie jak poprzednio podano „Człowiek, który był Czwartkiem"

Jutro we środę świetna komedja Dekala „Towariszcz".

TEATR ROZMAITOŚCI. Dzisiaj we wtorek i jutro we środę gra komedję Geraldy'ego „Gdybym chciała". Ta doskonała komedja znakomitego francuskiego pisarza ściąga w dalszym ciągu tłumy publiczności żądnej wzorowej gry, oraz wesołego spędzenia wieczoru.

W rolach głównych pp. Niczewska, Niewiarowicz, Czajkowska, Kański, Przystawski, Nawara.

W reżyserji R. Niewiarowicza

NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE WIELKIM. Już w sobotę 8 bmj. Dyrekcja Teatrów Miejskich będzie miała zaszczyt przedstawić publiczności lwowskiej doskonałą sztukę pisarza światowej sławy P. Volpiusa pt „Zwyciężyłem kryzys". Sztuka ta zwycięzkim pochodem przeszła przez wszystkie sceny europejskie. W Polsce wystawiana w Krakowie i Warszawie zapełniała przez wiele wieczorów widownię, znajdując uznanie jednogłośne całej krytyki i publiczności.

W wirze lwowskiej ulicy

Samobójca padł rażony prądem elektrycznym

(a.) Rzadki wypadek zamachu samobójczego wydarzył się w dniu wczorajszym o godz. 11-ej przed południem w **Sokolnikach pod Lwowem.** Mieszkaniec tej gminy Jan Jaworski, liczący 27 lat, rolnik, udał się w tym czasie na pola, rozpięte są przewody elektryczne o wysokiem napięciu, poprowadzone od wodociągów w Maliczkowicach do Zakładu dla umysł. chorych w Kulparkowie, poczem obwiązał sobie rękę linewką żelazną i obciążywszy drugi jej koniec podkową końską, przerzucił linewkę na przewody elektryczne, skutkiem czego

padł w tej chwili rażony prądem elektrycznym.

Wieść o niezwykłym zamachu samobójczym rozniosła się szybko po wsi, skąd liczne rzesze przyszły na miejsce.

Jaworski stawał przed kilku miesiącami o zbrodnię zabójstwa i skazany został na karę dwuletniego więzienia, którą mu sąd odroczył. Jaworski był znany we wsi jako spokojny i zrównoważony człowiek, to też z dużem zdziwieniem przyjęto w dniu 19 czerwca 1933 wiadomość, iż dokonał zabójstwa na osobie swego sąsiada, Tomasza Szkowrona. Ten znany awanturnik przybył w tym dniu na podwórze Jaworskiego i zabrał mu gołębia

Za gołębia oddał życie.

Jaworski w tej chwili przebywał w chałupie i zajęty był krajaniem chleba, gdy w tem wpadła do niej żona i zawiadomiła go, że Szkowron zabrał gołębia.

Jaworski z chlebem i z nożem w ręku udał się do Szkowrona i zażądał oddania gołębia.

Szkowron w odpowiedzi oblał wodą Jaworskiego, który nie namyślając się długo ciął nożem Szkowrona i zranił go tak ciężko, iż ten padł na miejscu.

Jaworski skazany został na dwuletnie więzienie a gdy miał niebawem rozpocząć odsiadywanie kary, przed znajomymi wyrażał się niejednokrotnie, iż „obawia się bardzo murów więziennych". Wstrząsającą samobójczą śmiercią uwolnił się od ich oglądania.

Tajemnica pałacu Biesiadeckich we Lwowie

(g) Co się stanie z pięknym lwowskim pałacem Biesiadeckich przy pl. Bernardyńskim we Lwowie, którego rekonstrukcja została już ukończona — to pozostaje jeszcze **tajemnicą kół magistrackich.**

Pałac ten, co przypomnieć należy, był swego czasu własnością słynnej **piękności, Protowej z Lubomirskich Potockiej,** która owdowiawszy wyszła powtórnie zamąż za hr. Zabowa. Zkolei pałac przeszedł na własność **protomedyka lwowskiego Biesiadeckiego,** który ozdobił go pięknym ogrodem. Po pewnym czasie za pośrednictwem jednego z dziennikarzy wiedeńskich pałac przeszedł na własność miasta i stał się **rezydencją lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej.** W roku 1911 Izba P. H. przeprowadziła się do własnego gmachu, a pałac **stał pustką,** względnie był miejscem wystaw lwowskiego przemysłu rzemieślniczego.

Ponadto mieściły się w nim przez czas dłuższy biura VII. wydziału magistrackiego i wydziału opieki społecznej. Przed kilku laty wojewoda lwowski Różniecki zdobył z Funduszu Pracy 50 tys. zł i odnowił ten piękny zabytek. Pod ręką prof. **Baglńskiego** zarówno forma zewnętrzna, utrzymana w **baroku saskim** jak i wnętrzne, w stylu **empire** odświeżyły swe szaty, — a obecnie sale pałacu Biesiadeckich oczekują swego przeznaczenia.

Co umieścić w pałacu — oto zagadnienie, nad którem kłopocą się nasze lwowskie czynniki. A przypomnieć należy, że w **magazynach muzeów lwowskich leży sporo arcydzieł, które od lat czekają jakiegoś pewniejszego i stosowniejszego pomieszczenia.**

Obecnie dowiadujemy się, że pałac ma być **przeznaczony na mieszkanie prywatne prezydenta miasta** i że część sal (trzy) otrzymać ma **przeznaczenie reprezentacyjne.**

Zdaniem naszem, zanim padnie jakaś decyzja, czynniki decydujące zastanowić się winny nad tem czy prezydent miasta nie znajdzie innego pomieszczenia, i czy pałacowi Biesiadeckich nie należy wyznaczyć jakiejś bardziej jego celowi odpowiedniej roli.

ZDARZENIA I WYPADKI

(a) **WIELKIE WŁAMANIE SKLEPOWE.** Po chwilowym spokoju na terenie bezpieczeństwa publicznego nocny rynek złodziejski poczyna się znów ożywiać. Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu z artykułami technicznymi Izraela Konrada przy ul. Hetmańskiej 22, gdzie skradli znaczną ich ilość, przedstawiającą wartość 4.400 złotych.

(a) **QUI PRO QUO.** Do pracowni krawieckiej N. Majbluma przy ul. Rutowskiego 16, przybył onegdaj N. Rojalski (ul. Kopalna 16), a przedstawiwszy się jako „naczelnik policji" zamówił ubranie, przyczem wręczył weksel. Gdy zapadł termin zapłaty weksla, Rojalski miał oświadczyć krawcowi: „Ja naczelnik policji nie płacę"...

(a) **SAMOBÓJCZYNI Z UL. PEŁCZYŃSKIEJ.** Nieznana kobieta, która w niedzielę wieczorem w zamiarze samobójczym rzuciła się z wysokości III p. na bruk, zmarła w dniu wczorajszym na sali szpitalnej. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej. — Władze policyjne nie zdołały dotychczas sprawdzić tożsamości jej osoby.

(a) **REWOLWEREM CHCIAŁ PŁACIĆ DŁUŻNĄ NALEŻYTOŚĆ.** Roman Kociorzyk (ul. Jabłonowskich 1, na Zniesieniu) przybył wczoraj do mieszkania Dymitra Dumpera (ul. Ucięta 2) po pieniądze, należne mu za czyszczenie dołu kloacznego. Dumper zamiast pieniędzy wyciągnął z kieszeni rewolwer i rzucił do Kociorzyka te słowa: „Jeżeli pan nie ustąpi się, to zaraz pana zastrzelę!" Miły klient!...

(a) **NIEMIŁA PRZYGODA BRODZKIEGO RESTAURATORA.** Późnym wieczorem szedł wczoraj Maciej Bojko, dzierżawca restauracji kolejowej w Brodach i gdy „zawianym" krokiem szedł wzdłuż toru kolejowego na ul. Nowej Rzeźni, doznał wcale niemiłej przygody. Nadjechał bowiem wóz tramwajowy linji „piątej", prowadzony przez motorowego Michała Czausa i potrącił tak silnie Bojkę, iż upadł na bruk jezdni i doznał potłuczeń na całem ciele.

(a) **ZDERZENIE DWU AUTODOROŻEK.** Szofer autodorożki nr. 8242. Leon Gemser, najechał wczoraj na pl. Akademickim na autodorożkę nr. 6825, kierowaną przez Michała Matysa i znacznie ją uszkodził.

Zmiana kierownika Państw. Wyd. Książek Szkolnych

(s) Jak się dowiadujemy, na stanowisku kierowniczem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych zajdzie w najbliższych dniach zmiana. Dotychczasowy kierownik tej instytucji, dr. Joachim Namysł, **przejść ma na emerytnrę, a stanowisko jego obejmie b. wiceminister oświaty Pieracki.** Równocześnie nastąpić ma **translokacja** tej **instytucji** (o czem już obszernie donosiliśmy) — do Warszawy.

AUDYCJE RADJOWE

RODJOSTACJI LWOWSKIEJ

Wtorek, dnia 4 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40** Zapowiedź programu w wyk „Wesołej Trójki“ **ze Lwowa. 7.50** Koncert reklamowy **ze Lwowa. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiadom meteor. **12.10** Koncert zesp. H Adamskiej-Grossmanowej. **12.45** Listy od dzieci — w opr. Cioci Ady **13.05** D. c. koncertu. **15.30** Wiadom. o eksp. polsk. **15.35 Lwowskie** wiadom. ekonom i giełda zboż. **15.45** Muzyka lekka w wyk. zespołu jazzowego W. Wilkosza i T. Faliszewski (piosenki). **16.45** Skrzynka P K. O. **17.00** Koncert kameralny w wyk. B. Ginsburga (wiolonczela) i I. Rosenbauma (fortep.). **17.25** Skrzynka językowa — St Słoński. **17.35** Pieśni w wykonaniu D. Gutowskiej (sopran). **17.50** Skrzynka techn. — koresp. bież omówi i porad techn. udzieli inż. Józef Miński **ze Lwowa. 18.00** „Silva Rerum“ i życie artystyczne **ze Lwowa. 18.05** Feljeton teatralny p. Idy Wieniewskiej **ze Lwowa. 18.15** Recital fortep. Fr. Łukasiewicza. **18.45** Żydowska audycja żałobna. **19.05** Koncert chóru Eryana **ze Lwowa. 10.20** Pogadanka aktualna **10.30** D. c. koncertu chóru Eryana **ze Lwowa. 19.45** Program na dzień nast. **10.50** Wiadom. sport **19.56 Lokalne** wiadom. sport. **20.00** Prelekcja prof dr. Z. Jachimeckiego poprzedzi operę z płyt „Gioconda“ Ponchiell'ego Transm. z Warszawy. I-szy i II-gi akt op. „Gioconda“ (płyty) **21.25** Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce“. **21.40** III-ci i IV-ty akt op Gioconda“ **23.00** Komunikaty. **23.05—23.20** Koncert reklamowy **ze Lwowa.**

KONCERT POPULARNEGO CHÓRU

Chór „Eryano“, który pod kierownictwem młodego kompozytora lwowskiego, ukrywającego się pod pseudonimem „Eryano“ zdobył sobie w całej Polsce zasłużoną sławę, powrócił niedawno z podróży objazdowej.

Młodzi rewellersi lwowscy, których w czasie tej wyprawy zaskoczyła powódź, nie ulękli się żadnych przeszkód i po szeregu przygód doszli do Cieszyna śląskiego, gdzie witano ich wprost entuzjastycznie Chór „Eryano“ wystąpi z koncertem w studjo rozgłośni lwowskiej dziś we wtorek o godz. 19.05.

Środa, dnia 5 września 1934 r.

6.45 Aud poranna. **7.40** Zapowiedź programu w wyk. „Wesołej Trójki“. Transm. **ze Lwowa. 7.50** Koncert reklamowy **ze Lwowa. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiadomości meteor. **12.10** Koncert zesp. T. Seredyńskiego **ze Lwowa. 13.05** Polskie tańce stylizowane (płyty) **15.30** Wiadom. o eksp. polsk. **15.35 Lwowskie** wiadom. ekonom. i giełda zboż. **15.45** 5 minut wiatru od morza **ze Lwowa. 15.50** „Polskie problemy teatralne“ rozmowę z L. Schillerem przeprowadzi p. M. Freudman **ze Lwowa. 16.00** „Pieśniarz Boży — Franciszek Schubert“ monografja muzyczna p. Celiny Nahlik **ze Lwowa. 16.45** Opow. dla dzieci starszych Ewy Zarembiny pt. „Dom wielki, jak świat“. **17.00** Recital wiolончz. Zofji Adamskiej. **17.25** Grzyby — przyjaciele, grzyby — wrogowie, M Strassburger. **17.35** Trans. ze szpitala P. C. K. Jeden dzień w szpitalu i szkole pielęgniarek. **17.55** „Poradnia sportowa“. **18.05** Nauka stenografji przez radjo — lekcje przepr. dr M. Mesuse, lektor U. J. K. **ze Lwowa. 18.20** Koncert kameralny w wyk. A. Opoczyńskiego (skrzypce) R. Freundlichowej (fortep.). B. Skarżyńskiego (wiolonczela). **18.45** „Rozwój gospodarczy ziem płn. wschodnich“ odczyt p. prezesa Rucińskiego **19.00** Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i Lucyna Messal (śpiew). **19.20** Pogadanka aktualna. **19.30** D c. muzyki lekkiej. **19.45** Program na dzień nast. **19.50** Wiadom. sport. **19.56 Lokalne** wiadom. sport. **20.00** Audycja literacka. **20.45** Dziennik wieczorny. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce“. **21.00** Koncert Chopinowski w wyk. B. Kona. **21.30** „Artyzm indywidualny i artyzm masy“ felj. lit. A Rybickiego **ze Lwowa. 21.40** Recital śpiew. Sergjusza Benoni. **22.00** Koncert reklamowy **ze Lwowa. 22.15** Dla znawców jazzu: Śpiewacy jazzowi (płyty) **ze Lwowa. 23.00** Komunikaty. **23.05** Transm. z Warszawy. Muzyka taneczna z rest. hotelu „Bristol“.

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek, dnia 4 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Transmisje z Warszawy 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Lokalne komunikaty. 15.45 Transm. z Warszawy. 17.50 Skrzynka techniczna — inż. Z Kisielnicki. 18.00 wiadom. bież., poradnik turystyczny. 18.15 Transmisje z Poznania, Warszawy i Lwowa. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Transm z Warszawy. 19.56 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Prelekcję muzyczną: „Ponchielli i jego Gioconda“ wygł dr. Z. Jachimecki, prof. U. J. 20.10 Transm. z Warszawy. 23.05 Koncert reklamowy. 23.20—23.30 Feljeton: „Przez moje okno“ wygł. red. J. Bajsarowicz.

KRONIKA KRAKOWSKA

Zagadka kopca Krakusa

Kraków, we wrześniu

Kopiec Krakusa, znajdujący się po prawej stronie Wisły, na górze Lasoty, zwanej obecnie Krzemionkami, kryje zagadkę, którą napróżno starają się rozwiązać uczeni już od lat wielu. Różne snuto domysły na temat, w jakim celu kopiec został usypany. Według jednej hipotezy **kopiec służył dla dawania sygnałów,** zwłaszcza w czasie wojennym. Ponieważ kopców jest w tej okolicy kilkadziesiąt, więc niektórym uczonym nasuwało się przypuszczenie, że przy pomocy rozpalania ognia, czy też w inny sposób dawano sobie w zamierzchłych czasach sygnały od kopca do kopca, zastępując sobie w ten sposób współczesny „telegraf“. Kopiec miał służyć w takim wypadku również jako **punkt obserwacyjny,** w celu śledzenia ruchu nieprzyjaciół.

Najwięcej prawdopodobną jednak jest hipoteza, **że kopiec jest mogiłą.** Za tą hipotezą przemawia także i to, że takich zbadanych już kopców, będących mogiłami królów i wodzów, znajduje się wiele w Skandynawji i w Rosji.

Tak więc pierwszem pytaniem, postawionem przez uczonych jest: **Czy kopiec Krakusa jest mogiłą, czy też nie?**

Odpowiedź na to pytanie można uzyskać jedynie przez **zbadanie wnętrza kopca.** Zadania tego podjęła się **Polska Akademja Umiejętności,** zdając sobie sprawę z tego, że wyniki badań kopca będą miały pierwszorzędne znaczenie dla nauki. Badania dadzą odpowiedź nietylko na pytanie, czy kopiec jest mogiłą; ale również wyjaśnią drugą zagadkę: jeżeli kopiec jest mogiłą, to czyją: **czy jakiegoś wodza Wikingów, czy też Słowianina?** Według jednych uczonych **Krak** czyli **Krakus** był Słowianinem, według innych zaś Germaninem, przybyłym ze Skandynawji.

Do tej różnicy zdań przyczynił się ten fakt, że słowo Krak, oznaczające kruka, spotyka się zarówno w językach słowiańskich, jak i germańskich. Źródłosłów „krak“ spotykamy w nazwach dawnych Wikingów.

Zanim przystąpiono do robót, rozważano dokładnie, jakim sposobem należy badania kopca przeprowadzić. Chodziło bowiem o to, ażeby z jednej strony jaknajmniej naruszyć obecny profil kopca, będący cenną pamiątką a z drugiej strony, ażeby badania dały jaknajlepsze wyniki. Za najodpowiedniejszy sposób uznano wykopanie leja, sięgającego aż do podstawy kopca. Sposób ten daje duże prawdopodobieństwo rozwiązania zagadki, a z drugiej strony nie niszczy profilu kopca.

Z wiosną b. r. usunięto fortyfikacje ziemne, zbudowane przez Austrjaków dokoła kopca. Dzięki zniesieniu tych wałów, dochodzących do 2 m. wysokości, widok na kopiec został odsłonięty. W kwietniu b .r. wykopano u stóp kopca cztery „odkrywki“ (z czterech stron świata) celem zbadania terenu, na którym kopiec stoi. Na odkrywce północnej i południowej widać, **że kopiec usypany został na piasku fluwio - glacjalnym.** W piasku tym znaleziono w czasie badań ślady kultury łużyckiej. Na podstawie tych badań ustalono, że kopiec nie mógł powstać wcześniej, jak dopiero po roku **500** przed narodzeniem Chrystusa (ustalono więc t. zw. **termin a quo**). Odkrywki zachodnia i wschodnia przedstawiają odmienny wygląd niż południowa i północna. Tutaj ziemia nasypowa kopca (humus) leży bezpośrednio na skale krzemionkowej. Na tej podstawie uchwalono, że **przez środek podstawy kopca przechodzi grzebień skalny,** ciągnący od zachodu ku wschodowi.

W lipcu b. r. przystąpiono do badania samego kopca..

Dotychczas zdjęto t. zw. „czapkę“ kopca t. j. szczytową warstwę, grubości 2 m. W warstwie tej znaleziono dwa szkielety i kilkanaście monet (denarów koronnych), pochodzących z czasów królów polskich aż do Olbrachta włącznie. Ziemię z kopca spuszcza się na dół po drewnianej rynnie, poczem przesiewa się ją, w celu znalezienia przedmiotów, mających znaczenie archeologiczne.

Aby zbadać sposób budowania kopca i materjał, z którego został usypany, utworzono na szczycie ścianę pionową. Wynik badania był niezwykle ciekawy. Oto okazało się, że kopiec jest usypany **z dwóch rodzajów ziemi.** Na odsłoniętej ścianie widać zupełnie wyraźnie, że jedna połowa kopca posiada ziemię, zawierającą warstwy ciemne, druga połowa ma ziemię jaśniejszą z warstwami żółtawemi. Prawdopodobnie więc **kopiec był sypany przez dwie grupy ludzi,** którzy znosili ziemię z dwóch stron, ze strony zachodniej i wschodniej.

Niebawem rozpoczną się roboty przy kopaniu leja. Lej ten będzie miał u góry średnicę długości **20 m.,** u dołu **8 m.** Pochyłość leja będzie tak wielka, ażeby robotnik mógł swobodnie drogą spiralną wychodzić i wchodzić z taczkami.

Na czas zimy roboty będą zawieszone i zostaną podjęte z wiosną przyszłego roku. **T. M.**

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Wtorek 4. 9. „Zwyciężyłem kryzys.“
Środa 5. 9. „Zwyciężyłem kryzys“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Całuj mnie jeszcze“

ADRIA: „Królowa Krysztyna“ i rewja.

ATLANTIC: „Skandal w Budapeszcie“ i „Kobieta bestja“.

BAGATELA: „Miłość w aucie“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Bogini pokus“ i „Wielka atrakcja.“

MUZEUM: „Jego ekscelencja subjekt“

PROMIEŃ: „Brat djabła“ komedja z Flipem i Flapem.

ŚWIT: „Butownik“

SZTUKA: „Żona w złotej klatce“.

SŁONKO: „Zaułki życia“ i „Czarna rapsodja“

WANDA: „Kot i skrzypce“

UCIECHA: „Nędznicy“.

—0—

KOMUNIKATY

PRZYJAZD ADAMOWICZÓW DO KRAKOWA. W niedługim czasie bo dnia **8 bm.** spodziewany jest przyjazd braci Adamowiczów do Krakowa

NOWY LOKAL P. P. S. W KRAKOWIE Na podstawie ugody zawartej przez P. P. S z Ubezpieczalnią Społeczną, związki robotnicze socjalistyczne przeniosły swoje lokale z ul. Dunajewskiego 5 do domu przy **ul. Warszawskiej 7.**

SEKRETARJAT MIĘZYNARODOWEGO KOGRESU WYCH. MORALNEGO przyjmuje wpisy i udziela wszelkich wyjaśnień Kraków, ul. Gołębia 13 (Kolegjum Fizyki) codziennie w godzinach: 10—14 i 16—20. Nr tel. 116-11.

ZAMÓWIENIA NA STAŁE MIEJSCA PREMJEROWE W TEATRZE MIEJSKIM im. J. Słowackiego, przyjmuje Administracja Teatru, codziennie od godz. **6-ej do 8-ej** wieczorem. Opłata roczna za stałe zarezerwowanie miejsca na premjery wynosi **zł. 30.** — od loży i zł. **20** od foteli i krzeseł.

III. MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA ART. FOTOGRAFJI W KRAKOWIE mieszcząca się w salach Polskiej YMCA., ul Krowoderska 8, daje bogaty przegląd wszelkich technik, jak: brom, chlorobrom, bromolej, olej, guma, przetłok, hochheimer, cabro, izohelja, fressom, pigment, heliograwjura i jest otwarta codziennie bez przerwy od godz. 10—19.

NA FALI DNIA

Giełda handełesów

Czarno — odziany, w rejestracyjne tabliczki i bezdenne wory zaopatrzony szczep lwowskich handełesów dziwnie sobie upodobał murek otaczający gimnazjum ewangelickie przy ulicy Kochanowskiego. Przesiadują tam hendlarze starzyzną całemi godzinami jak kruki na żer czyhające, szwargocą krzykliwie jak kawki w wieczórnych godzinach, nadając temu miłemu skądinąd kącikowi miasta swoiste i niezbyt sympatyczne piętno.

To giełda handełesów.

Raz po razu wyciągają z worków różnego kalibru inekspryrmable, kamizelki, marynarki, trzewiki itp. szczegóły za psie grosze nabytego przyodziewku. Każdą sztukę obracają po sto razy, oglądają pod światło, obmacują, obgadują. Zupełnie jak stare baby. Nie przeszkadza to jednak wcale tej brodatej zgrai ocenić krytycznem okiem od dziurawych butów do wypłowiałego kapelusza każdego przechodnia. Specjalnie odprowadzają dalsko spojrzeniem akademików; to ich najczęstsi klijenci, mniej eufemistycznie mówiąc, ofiary. Widok policjanta nie sprawia im szczególniej przyjemności: Taki groźny mąż z okropnym rewolwerem i gumową pałką lubi się czasem niepotrzebnie zainteresować kwestją, czy handełes ma licencję, czy nie kupuje rzeczy kradzionych itd. Nie, stanowczo nie jest sympatyczny. Niepożądany również widok stanowi pies. Nawet prowadzony na linewce i z solidnym kagańcem na pysku wywołuje wśród starozakonnych lekką panikę i poruszenie.

Godziny mijają za godzinami, zapada zmierzch. Handełesy z zarzuconymi na plecy workami rozpełzają się zwolna jak duże karaluchy po zaułkach trzeciej dzielnicy.

Przez pożółkłe i uwiędłe liście kasztanów srebrny księżyc rzuca fantastyczne refleksy na cichy i spustoszały placyk.

TADDY

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Głuchoniemy bandyta przed sądem

(s) Od wczoraj rozpoczął sąd lwowski swe czynności powakacyjne w programie bogatszym. Sale odświeżone, ale komplet sędziów wciąż jeszcze szczupły i posiłkuje się sędziami zapasowymi. O mianowaniu nowych sędziów okręgowych nic jeszcze pewnego nie słychać.

Wczorajszą kadencję sędziów przysięgłych zainaugurowała rozprawa przeciw Wasylowi Pełechatemu, „głuchoniememu“ rolnikowi z Czyżykowa, który dnia 15 marca br. na polu pod Czyżykowem napadł z kosą w ręku na dwu handlarzy żydowskich, a mianowicie Jakóba **Mantla** i Herscha Hajde, chcąc im pod **groźą** zamordowania kosą odebrać posiadaną gotówkę. Żydzi, z których pierwszy posiadał przy sobie 6 zł. drugi 100 zł, bronili się i uniemożliwili rabunek.

Osk. Pełechaty, choć uchodził za głuchoniemego i choć sprowadzono doń biegłego nauczyciela szkoły głuchoniemych p. Szajnera, zdołał sam przemówić i był przez sąd rozumiany. Trybunałowi przewodniczył r. Bendaszewski, oskarżał prok. Rossowski, bronił dr. Fruchter.

W wyniku rozprawy Pełechaty skazany został na 1 rok więzienia.

SPRZEDAŻ OFICJALNYCH PROGRAMÓW ZAWODÓW CHALLENGE'OWYCH oraz przedsprzedaż biletów wstępu odbywa się w kiosku tytoniowym przy pl. Marjackim 5 (Galerja Marjacka).

ZE ŚWIATA



Na zakończenie tegorocznych wielkich manewrów włoskich, Mussolini w tej pozie wygłosił mowę do przedstawicieli wojsk obcych mocarstw.

Arcyks. Albrecht rozwodzi się

W sferach budapeszteńskiej arystokracji mówi się obecnie dużo o aferze rozwodowej, której bohaterem jest arcyksiążę **Albrecht, jedyny syn arcyks. Fryderyka, b. naczelnego wodza armji austro - węgierskiej w wojnie światowej.**

Arc. Albrecht poślubił przed dwoma laty **Irenę Lelbach, córkę bogatego ziemianina,** po jej rozwodzie z jej pierwszym mężem Rudnay'em, posłem węgierskim w Sofji.

Przeciw małżeństwu temu podniosła głośny protest **ex-cesarzowa Zyta,** która podobno jeździła umyślnie do Rzymu, by nakłonić Ojca św. do odmówienia zezwolenia na zawarcie ślubu kościelnego.

Faktycznie też arc. Albrecht zawarł tylko **ślub cywilny,** który odbył się przed dwoma laty w Brighton. Skargę rozwodową wniosła żona arcyksięcia, naprowadzając w niej, że mąż ja opuścił i nie żyje z nią we wspólnocie małżeńskiej.

Jak słychać, **arc. Albrecht po orzeczeniu rozwodu zamierza zaślubić** pewną księżniczkę z panującego domu.

Kobiety w angielskim parlamencie

Jest ich tylko czternaście, ale każda z nich jest wybitną indywidualnością, to też wystąpienia ich publiczne wywołują zawsze żywe zainteresowanie całego dostojnego zgromadzenia, a nawet i ministrów.

Najwybitniejszą z nich jest **lady Astor,** kobieta wszechstronnie wykształcona, energiczna, ruchliwa i wymowna. W ciągu ostatniej sesji parlamentu zgłosiła ona nie mniej jak 69 wniosków i interpelacyj.

Obok niej postawić należy **księżnę Atholl,** która przez pewien czas piastowała poprzednio godność ministra oświaty, a znaną jest jako zdecydowana **przeciwniczka bolszewizmu.**

Hrabina of Iveagh przemawia rzadko, cieszy się jednak wielkiem poważaniem, a każdej jej mowy słucha cały parlament z wielką uwagą.

Prawdziwem „enfant terrible" parlamentu angiel. jest **Megan Lloyd George,** córka byłego premjera. Umie ona mówić dowcipnie, z humorem, wywołując salwy śmiechu i wnosząc ożywienie w tok nudnych, poważnych debat.

Nie brak w Izbie Gmin i „speców" kobiecych: Tak np. miss **Irena Ward** broni interesów przemysłu północno-angielskiego, **mistress S. Ward** interesów rolnictwa, **miss Copeland** jest ekspertem w kwestjach ceramiki, zaś **miss Graves** znawcą w zagadnieniach polityki zagranicznej.

Wreszcie **mrs. Runge** jest „specem" od totalizatora. — **Miss Graves** — jedyna zpośród kobiet — pojawia się w parlamencie stale ubrana w czarną suknię, stanowiąc kontrast wśród swych koleżanek, wystrojonych w jasne eleganckie toalety.

Jak z powyższego wynika, kobiety w parlamencie angielskim odgrywają wcale poważną rolę, składając dowód, że i na tem polu potrafią wydatnie i z pożytkiem pracować.

Toteż zrozumiałą jest rzeczą, że i kobiety francuskie walczą tak energicznie o swoje prawa polityczne.



Do lotnictwa garnie się coraz więcej zapalonych adeptów. Ostatnio np chórzystki operowe w Londynie utworzyły osobne towarzystwo pilotek, uczęszczających pilnie na kursa lotnicze. Na zdjęciu grupa wesołych chórzystek udaje się na lotnisko.

Kronika kulturalna

Proces o prawa autorskie po Norwidzie

Kilka dni temu donieśliśmy o procesie między „Ossolineum" a firmą Zuckerkandla w Złoczowie o prawa autorskie do dzieł Sienkiewicza. Ostatnio podobny zatarg powstał między Miriamem Przesmyckim a prof. Pinim na tle praw autorskich do dzieł Norwida.

Miriam Przesmycki, znany wydawca, komentator i popularyzator Norwida był przed trzema laty atakowany przez prasę i organizacje literacko - naukowe z powodu nieogłaszania spuścizny po Norwidzie. Miano za złe Miriamowi, iż po wydaniu części dzieł poety w kilku drogich (i niedostępnych) tomach, przez lat około 30 nie wydał nic z posiadanych przez siebie materjałów, ani też nie pozwolił nikomu zapoznać się z niemi.

Kampanja przeciw Miriamowi miała przebieg burzliwy, a jednym z jej epizodów był proces J. Brauna, redaktora „Zetu". Ostatecznie Miriam przerwał milczenie i na rok przed 50-leciem śmierci Norwida wydał zbiór dzieł poety.

I ten właśnie fakt dał mu podstawę prawną do wytoczenia skargi prof. Piniemu, który opracował popularne wydanie dzieł Norwida.

Jakkolwiek bowiem w 50 lat po zgonie autora wygasają w myśl ustawy wszelkie prawa autorskie, — to jednakowoż jedno z jej postanowień, stwierdza, że: o ile po raz pierwszy pośmiertny zbiór dzieł zostanie wydany w okresie między 40 o 50 rokiem po śmierci autora, prawa autorskie **przedłużają się automatycznie o dalsze lat 50.**

Miriam domaga się w owej skardze pociągnięcia prof. Piniego i spółki wyd. „Parnas Polski" do odpowiedzialności karnej, skonfiskowania całego nakładu oraz odszkodowania.

Sprawa, przesądzona — zdaje się —, z punktu widzenia prawnego, budzi w kołach literacko - naukowych zrozumiałe zainteresowanie. **(wł. p.)**

SMACZNA POTRAWA.

Młode małżeństwo przyjmuje gościa. Gość został na objedzie i jadł z apetytem.

— Jak mnie to cieszy — mówi pani domu — że panu smakuje moja kuchnia. Mój mąż mówi, że ja umiem wogóle robić tylko dwie potrawy: sałatę z pomidorów i tort...

— **A którą z tych dwóch potraw jadłem?** — zapytuje gość.

PIOTR FREUCHEN 69

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Zaniechano pościgu, ale Make był niespokojny. Czy może zaufać Joemu? Dużo nowych myśli cisnęło się mu do głowy. Czy nie byłoby jednak najlepiej, gdyby Mala nie wrócił. Ten człowiek uratował mu życie, at musi być aresztowany, potem powieszony I nie może nawet pojąć, że popełnił przestępstwo! Ale beznadziejne jest rozmyślanie nad tem, nie może przecież nic innego uczynić, jak tylko iść za nakazem obowiązku i przywieźć Malę.

Ale nie, Mala nie uciekł. Przy akompanjamencie głośnych nawoływań i trzaskania z bata powrócił wieczorem i zrzucił z sani wspaniałe reny, dwa tłuste psy morskie, wiązkę ozorów renich i dużo tłuszczu. W drodze myślał trochę o tych sprawach. Nie może przez dłuższy czas pozostawać w złym humorze. Przyrzeczenie zostało dane, postanowienie powzięte, chce jechać z obcymi, z tymi dziwnymi ludźmi, którzy żądają, żeby z nimi jechał. Takie odwiedziny u białych ludzi mogą być nawet przyjemne. Gdzie oni są, tam bywają zabawy. Miał zamiar pozostać tam przez jakiś krótki okres czasu i niedługo powrócić.

Wieczór panował ruch w jego domu, a gdy następnego dnia, rano, przygotowano się do podróży, wszyscy byli weseli. Brali ze sobą dużo rzeczy, gdyż psy Mali były silne i dobrze wytrenowane, ale o wiele więcej musieli jednak pozostawić. Dom jego zamurowano i ustawiono przed nim kilka pali, do których przywiązanowiązanki trawy; wiązanki te, poruszane wiatrem, miały odstraszać lisy i inne zwierzęta.

* * *

Jechali wzdłuż zatoki, na południe. Pierwszej nocy nie dojechali do osady Saitoka, ale Mala zbudował ogromny dom śniegowy, w którym wszyscy się zmieścili. On był tym, który ugaszczał swoich stróżów i opiekunów, i jego mięso psy jadły. Mala był również tym, który w czasie podróży zawsze szedł pierwszy, za nim postępował Saitok i Joe, a dopiero na ostatku szli zmęczeni biali ludzie.

Saitok nieczuł się źle. Zdawało mu się, że jest człowiekiem, mającym znaczenie. Przecież był tym, który przyprowadził Joego do osady, a teraz miał zaopiekować się rodziną Mali, w czasie jego pobytu u białych ludzi. Nie bardzo zdawał sobie sprawę z tego, czy to jest zaszczytna podróż dla Mali, czy nie, ale też nikt nie interesował się myślami Saitoka.

W osiedlu Saitoka, na małym, płaskim, przylądku, Mala zbudował dom. Było tam dosyć miejsca dla jego kobiet, jednak zbudował jeszcze rodzaj przedpokoju i kilka przybudówek. Złożył w nich resztę mięsa, którego policjanci nie potrzebowali. Wszystko tak urządził, żeby w czasie jego nieobecności rodzina nie cierpiała niedostatku.

Saitok zaprosił policjantów do swojego domu, ale oni nie chcieli tracić z oczów Mali. Mala położył się koło Irupaujak i zaraz zasnął. Spał snem człowieka sprawiedliwego. Biali ludzie również dobrze spali Zmęczyła ich podróż.

Następnego dnia, rano, gdy policjanci obudzili się, Mala podał im z uśmiechem gotową już herbatę.

„Make", powiedział, „dużo rozmyślałem i postanowiłem zabrać ze sobą jedną żonę. Zabiorę Inupaujak na południe".

Joe właściwie mieszkał u Saitoka, ale zawsze zjawiał się tam, gdzie była herbata i cukier, więc przetłómaczył słowa Mali i odpowiedź sierżanta: „Mala musi sam jechać, bardzo mu przykro, ale Inupaujak pozostanie w domu".

„Czy nie rozumiesz", odpowiedział Mala, „że będzie mi ciężko odjechać. Może wrócić pierwszy mąż Inupaujak i odebrać mi ją, a w takim razie będzie jeszcze więcej walki, gdy powrócę. A ty przecież chcesz przeszkodzić temu".

Miał zupełną rację, ale Make musiał okazać się stanowczym.

„Ty musisz jechać z nami", powiedział. „I musisz ją tu pozostawić. Wyruszymy dzisiaj, muszę wydać taki rozkaz, gdyż tak polecili mi biali ludzie".

Mala nic nie odpowiedział. Ale poraz pierwszy powstały w jego głowie buntownicze myśli. Dlaczego ma ulegać tym białym ludziom, którym ustawicznie pomagać musi. Znalazł ich prawie umierających wśród burzy śnieżnej, a teraz stał się w ich rękach dzieckiem, całkiem bezwolnym człowiekiem. Ale ta myśl nie miała żadnej siły i nie spowodowała żadnych następstw; ludzie muszą być posłuszni białym mężom.

I wyruszyli w drogę.

Dzień za dniem jechali na południe. Każdego wieczoru Mala budował dla nich dom ze śniegu. W dzień, gdy trzeba było wskazywać drogę, on biegł przed saniami. Balk siedział obok Joego. Na każdych saniach było dwóch ludzi, podróżowali szybko.

Mala i sierżant czuli, że budzi się w nich uczucie przyjaźni. Nie zdradzał tego słowami, ale jeden cieszył się z towarzystwa drugiego.

Make nie mógł dokładnie porozumieć się z nim bez pomocy Joego. Ale spostrzegł, że Mala nie wszystko chce Joemu powiedzieć. Może nie znosił tego człowieka, który był pośrednikiem pomiędzy nim a białymi ludźmi. Na szczęście, z każdym dniem rozumieli się coraz lepiej.

„Jeżeli przyrzekniesz, że mi nie uciekniesz, pozostawię ci zupełną swobodę. Będziesz mógł chodzić na polowania, gdyż mam do ciebie zaufanie. Będziesz mógł być takim, jak każdy z nas, ale musisz pozostać aż do chwili, w której wolno Ci będzie wrócić do domu. Gdybyś tego nie uczynił, gdybyś uciekł, ja bym cierpiał z tego powodu. Odebranoby mi wszelkie pożywienie, nie mógłbym tu dłużej pozostać i nie miałbym z czego żyć. **(C. d. n.)**

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Wędrówka po Targach Wschodnich

(t) Mglisty, zachmurzony ranek poniedziałkowy. Przed główną bramą, prowadzącą na plac Targów Wschodnich stoi zaledwie kilka samochodów, przy kasie sprzedaży biletów wstępu także ścisku niema. Rzut oka w głąb terenu wystawowego przekonuje nas, **że frekwencja jak na razie nie dopisuje**. Różnie to sobie można tłumaczyć: wczesną porą, niepewną pogodą a przedewszystkiem **zbyt wysokiemi cenami wstępu** (1 zł od osoby).

Pierwszy pawilon na lewo to **Krajowy Bazar Przemysłu Ludowego**, grupujący wyroby przemysłu ludowego, domowego i chałupniczego. Liczna gromadka dzieciaków roziskrzonemi oczyma ogląda tam pomysłowe zabawki. Tuż obok, pawilon **Monopolu Spirytusowego i Tytoniowego**. Wśród niezliczonych próbek papierosów, cygar i butelek uwagę zwracają skrzynki z napisami: „New York via Gdynia". Zawartość: „**12 bottles of Vodka**"; przypomina nam to, że prohibicja w St. Zj. jest zniesiona...

Na prawo wielki **Pawilon Sztuki**. Zaraz przy wejściu rzuca się w oczy **efektowne stoisko „Kurjera Lwowskiego"**, ozdobione doskonałemi karykaturami Toegla. Ze stoiskiem „Kurjera" sąsiaduje dobrze się reklamujący „Orbis", Główna Księgarnia Wojskowa i **Miejska Kasa Oszczędności** ze swemi nadzwyczaj przejrzystemi wykresami graficznemi, ilustrującemi rozwój tej poważnej lwowskiej placówki finansowej.

Interesujące są propagandowe eksponaty **Izby Handlowej Polsko - Italskiej**, jak i przepyszne mapy, wspaniałe zdjęcia i barwne plakaty **Pol. Tow. Tatrzańskiego**. Na specjalną uwagę zasługuje również wystawa „Lwów w 1894 r." („Powszechna Wystawa Krajowa").

Bogato reprezentowany jest dział kilimów i futrzarski. W pierwszym wybija się znana **wytwórnia artystycznych kilimów M. Chamuły** w Glinianach.

W dziale futrzanym przoduje chrześcijańska **F-ma Karol Schürer** (Senatorska 11 a). Czego w stoisku tej bogato wyposażonej pracowni futer niema! Przepiękne **damskie futra**, mnóstwo tak **modnych obecnie** lisów białych srebrnych, czarnych, mongolskich i niebieskich, artystycznie naprawdę wykonana **galanterja futrzana** (pelerynki, krawaty futrzane, estetyczne i **oryginalne maskotki**, mogące być ozdobą każdego salonu, zabawki dla małych i dużych dzieci, gutowne **makatki futrzane** itd. itd.). Jako nowość, poraz pierwszy wprowadzoną w Polsce prezentuje F-ma Karol Schürer oryginalne zwierzątka futrzane, wykonane jak wszystkie zresztą eksponaty we własnej pracowni. Nic też dziwnego, że stoisko F-my Schürer jest licznie odwiedzane. Wykwintne wykonanie, sumienna obsługa, przystępne ceny i dogodne warunki, z których to przedsiębiorstwo słynie, robią swoje.

O innych pawilonach następnym razem.

Ludowe wyroby płócienne na „Targach Wschodnich"

O celowości i znaczeniu Targów Wschodnich dla Lwowa, dla ożywienia życia gospodarczego całej tej wschodniej połaci Polski, napisano już grube tomy.

Nie chcę sięgać wzrokiem w daleką jeszcze — jak się zdaje — przyszłość, gdy Lwów stanie się znów ośrodkiem międzynarodowego handlu i wymiany towarów między wschodem a zachodem. Daj Boże, by to nastąpiło jak najprędzej?

Ale chciałbym zwrócić uwagę na jeden moment, niedoceniany dotąd należycie, — moment o znaczeniu raczej lokalnem, **regjonalnem**. Oto „Targi Wschodnie" dają nam sposobność dowiedzenia się o tysiącu rzeczy, które dzieją się **tu u nas**, pod bramami niemal Lwowa, — a o których przeciętny śmiertelnik **literalnie nic nie wie**. A to z tej prostej przyczyny, że **nie ma okazji** dowiedzieć się o nich. Robi się te rzeczy pocichu, **bez reklamy**, nie dla interesu jednostek, lecz z **głębszą, szlachetniejszą myślą, — w imię podniesienia kultury naszego ludu**.

Przyznam się, **że dla mnie**, przeciętnego mieszczucha, była do pewnego stopnia rewelacją, **bogata wystawa wyrobów płóciennych**, zorganizowana inicjatywy i pod patronatem Małop Izby Rolniczej we Lwowie.

Wystawa obejmuje **teren trzech południowo - wschodnich województw**, dając nam niesłychanie interesujący przegląd twórczości regjonalnej — od Sanoka i Gródka Jagiel. po Horodenkę, Brody i Kołomyję.

Zaciekawiony wdaję się w rozmowę z p. **Breitkopfówną**, która — jak się okazuje — jest **instruktorką lniarstwa i tkactwa na powiat Samborski**.

Że zaś „**każda liszka swój ogon chwali**", — tedy milutka moja i bardzo uprzejma informatorka wiedzie mnie do „swego" stoiska: wystawy regjonalnej **samborskiej**, urzadzonej za poparciem Okręgu Tow. Rolniczego w Samborze.

Zgóry zastrzegam się, że niema tam żadnej „egzotyki", żadnych nadzwyczajności: lniane płótno, koszule, sukienki, sukmany, oryginalne, miłe desenie koronek i haftów.

Wartość tych eksponatów w czemś innem leży. Wszystko to oryginalne wyroby **polskiego** chłopa czy mieszczanina. Wygrzebuje się z pyłu zapomnienia stare ludowe motywy wskrzesza się u polskiego chłopa **zainteresowanie, szacunek, ba, miłość i cześć** nawet do tych przerozmaitych wyrobów **przemysłu ludowego**, — wyrugowanych niemal zupełnie przez międzynarodową, fabryczną tandetę.

Jakież miłe wrażenie robi np. kompletny weselny **strój starościński**, — oglądany dotychczas chyba na ...obrazkach! A stroje podobne powoli zdobywać zaczynają utracone oddawna **prawo obywatelstwa**. Chłop polski już nie **wstydzi się dziś swego stroju**, — i owszem, patrzy na niego z pewną dumą i szacunkiem. —

Oglądałem kilka fotografij, wyszukanych skrzętnie przez p. Breitkopfównę po izbach chłopskich. Fotografje z przed 30, 40 lat, jakże miłe w swej bezpośredniości i naiwności, przedstawiają przeważnie pary nowożeńców w swych strojach ludowych. Oglądałem nieskomplikowane, ale pomysłowe, wdzięczne i oryginalne hafty i koronki. Bogaty to i cenny materjał dla folkloru, — tem cenniejszy, że pozwala nam poznać bogactwo inwencji polskiego chłopa, inwencji, która oparła się zwycięsko wszelkim wpływom obcym.

Jak zaznaczyłem, — nie robi się tego wszystkiego dla pustej reklamy. **Jest to praca systematyczna, społeczna i narodowa.** Chłop polski, rzucony nieraz w środowisko obce — a nierzadko i nieprzychylne — nietylko nie zatraca swej odrębności, lecz owszem, podkreśla ją przy każdej sposobności, wraca do tradycji swych przodków. **Zosta je chłopem polskim**, poczuwając się do wspólnoty z całym narodem, z chłopem z pod Kruszwicy, czy Krakowa lub Warszawy.

I w tem leży wielka kulturalna i społeczna wartość pracy podjętej przez Lwowską Izbę rolniczą, — pracy, któręj jeden mały odcinek pokazały nam „Targi Wschodnie". **(R.)**

Zjazd hodowców bydła czerw.-polskiego we Lwowie

(k) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych z okazji Okręgowej Małopolskiej Wystawy Jubileuszowej bydła czerwono - polskiego odbył się liczny zjazd hodowców tej rasy. Niestety zjazd nie odbył się w tej dynamice, jaką przewidywano a to z powodu braku na nim profesora uniwersytetu wiedeńskiego Adamusa, który jest najserdeczniejszym propagatorem tej rasy i jej naukowym pionierem. Profesor Adamus, liczący 73 lat ulegi wypadkowi i to przeszkodziło jego przybyciu do Lwowa.

Zjazd zagaił prezes wystawy i Związku hodowców p. **B. Popławski**, oddając przewodnictwo seniorowi hodowców p. **Marsowi** z Limanowej. Zkolei powołano prezydjum, w skład którego weszli między innymi prezes Kuberski z Białegostoku i prof. Rostafiński z Warszawy.

W myśl porządku dziennego wygłosili referaty: dr. **Zabielski** z Puław i prof. dr. **Marchlewski**. Po krótkiej dyskusji uczestnicy -zebrania z wiceministrem rolnictwa **Rogerem Raczyńskim**, który uczestniczył w obradach udali się na teren wystawy, gdzie **zarządzono pokaz bydła w grupach rodowych rodzimych**, celem zorjentowania się w stanie hodowli tej rasy z Małopolski.

STATYSTYKA I GRUPY BYDŁA NA POKAZIE

Gdy wyprowadzono czerwono—polskie bydło z obór i oprowadzono po terenie, dopiero wtedy ocenić można było trud jaki sobie zadali inicjatorzy, by pokazać te polską rasę szerokiemu ogółowi. Przedefilowało przed nami **550 sztuk**. Dzięki łaskawości p insp. **Twardzickiego** jesteśmy w stanie podać segregacyjne dane. Najwięcej pokazów dostarczyły **obory związkowe** Małopolskiego Zw. Hod. przy Małop. Tow Roln. w Krakowie. I tak własność większa dostarczyła z 21 obór 202 sztuk, a własność mniejsza (powiatowe związki włościańskie) 228 sztuk bydła, Na czoło wysunęły się powiaty: Biała, Limanowa, Bochnia, Myślenice i Żywiec. Razem więc **teren Krakowskiej Izby Rolniczej wysłał na wymienioną wystawę 430 sztuk bydła.**

Małopolska Wschodnia dostarczyła **z 12 obór większej własności 108 szt.** Rzeczą nader godną podkreślenia jest udział obór pionierskich naszych polskich **kolonistów z Józefówki** pod Brzeżanami, którzy wysłali 12 sztuk swych czerwono - polskich krówek Podajmy nazwiska tych naszych kolonistów — pionierów wystawców: Józef Bach, Antoni Dyda, Maciej Głowacki, Zofja Kożuch, Juljan Kożuch Jan Rychlicki i Miśkowiec Tadeusz Niech pracują nadal owocnie i przykładnie na pożytek ojczyzny. **Razem** więc **wielka własność wystawiła 310 sztuk, mała własność 240 sztuk** bydła czerwono - polskiego.

Zaznaczyć należy, że jest to **największy pokaz** bydła jednorodowego **w Europie.** Wystawa poznańska zgromadziła z jednorodowego pokazu **tylko** 220 sztuk. Cieszymy się przeto, że „Targi Wschodnie" pobiły rekord.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.15 — 5.16 zł. Giełda prywatna 5.18—5.18 3/4 Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterl. 26.50—26.55 zł. frank franc. 34.95 zł. frank szwajc. 1.72 zł., frank belg 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45,80 zł. marka niem. 1.97—98 zł. szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach oraz egzekutywne kupno wytłoków buraczanych

Otręby pszenne i żytnie potaniały, w innych artykułach utrzymują się ceny na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

Inne kursy niezmienione

Giełda pieniężna.

Zainteresowanie skromne.

Dolar poza giełdą zł. 5,19.

Giełda nabiałowa

Masło formowane, hurt 2.20 zł., detal 2.60 zł., masło blokowe hurt 2.— zł., detal 2.40 z.. masło kuchenne hurt 1.80 zł., detal 2.20 zł. Ser trapistów hurt 1.65 zł.; detal 2.40 zł. Kopa jaj 2.80 zł., sztuka 5½ gr. Mleko w hurcie 16 gr., w detalu 18 gr., we flaszkach 20 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa, 3. IX.

3 proc. poż. budowlana	45·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	65·25
5 proc. poż. kolejowa	59.5
6 proc. poż. dolarowa	71·—
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	71·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·15	Praga	21·56
Gdańsk	173·17	Stockholm	—·—
Holandja	357·95	Szwajcarja	172·63
Londyn	26·—·	Włochy	45 30
N. Jork	5·20·75	Berlin	207·25
Paryz	34·87·		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 3 IX

N. Jork	4·98·5	Zurych	15·05·5
Paryż	74 53	Praga	118·25
Berlin	12 53·5	Budapeszt	
Amsterdam	7 26·	Bukareszt	
Bruksela	21·94·	Wiedeń	26 50
Rzym	57 37	Warszawa	26·—

Wiadomości sportowe

Pogoń przegrywa z Podgórzem 0:2

KRAKÓW. Podgórze — Pogoń 2:0 (1:0). Mecz rozegrany podczas ulewnego deszczu wśród ciężkich warunków terenowych. Pogoń grała b. słabo. Bramki dla Podgórza zdobyli: Ściborski i Gazda. **Wisła — Ruch 2:1** (1:0). Mecz ciekawy na wysokim poziomie. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie Wisła znacznie przeważa. Bramki dla Wisły uzyskali: Artur i Szumilas, dla Ruchu jedyny punkt zdobył Peterek.

WARSZAWA. Legja — Polonia 1:0 (1:0). Gra naogół ciekawa chwilami zbyt ostra. W pierwszej połowie przewagę miała Legja w drugiej gra bardziej wyrównana. W czasie zawodów padał deszcz.

ŁÓDŹ. ŁKS — Warszawianka 3:0 (1:0). Gra interesująca przy stałej przewadze łodzian. Bramki dla ŁKS — zdobyli: Król, Pemski i Kaczewski.

POZNAŃ. Warta — Garbarnia 2:0 (1:0). Garbarnia jako całość prezentowała się znacznie lepiej od Warty, jednak wskutek niezdarnej gry napadu pod bramką nie mogła uzyskać lepszego wyniku. Bramki dla Warty zdobyli: Kniola i Szerfke.

Stan tabeli ligowej po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	16	25	63:21
2) Cracovia	14	21	34:18
3) ŁKS	16	19	24:25
4) Pogoń	15	18	31:25
5) Garbarnia	15	18	37:26
6) Warta	16	18	36:25
7) Legia	14	15	19:17
8) Wisła	13	14	30:19
9) Polonia	16	14	20:28
10) Warszawianka	15	13	19:35
11) Podgórze	16	10	22:30

CZARNI POKONALI 7 P.P. LEG.

LWÓW. Czarni — 7 p.p. Leg. 4:0 (3:0). Bramki zdobyli Ilbert, Smagowicz Lemiszko z wolnego i Stupnicki. Sędziował p. Teleśnicki.

WYNIKI LIGI OKRĘGOWEJ

LWÓW. W zawodach o mistrzostwo lwowskiej Ligi Okręgowej osiągnięto wczoraj następujące wyniki:

Lechia — Ognisko 4:3 (2:1). Bramki dla Lechji bdobyli: Krusche 2, Litwinowicz i środkowy pomocnik po jednej, dla Ogniska Michalak wszystkie trzy.

Ukraina — Hasmonea 2:2 (1:0). Bramki dla Ukrainy zdobyli Miklosz i Magocki dla Hasmonei Friedman.

Stan tabeli o mistrzostwo Ligi Okręgowej po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Czarni	18	28	54:14
2) Resovia	18	24	39:19
3) Polonia	18	22	42:34
4) Lechia	17	21	38:38
5) Pogoń I B.	17	19	33:31
6) Ukraina	17	18	33:32
7) Hasmonea	15	13	24:32
8) Drugi Sokół	16	11	16:29
9) Ognisko	15	8	23:45
10) Świteź	16	4	16:44

GARNCARZ ZWYCIĘŻA W MARATONIE

WILNO. Odbył się tutaj bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Przyniósł on **pełny sukces zawodnikom lwowskim.** W klasycznej tej konkurencji z udziałem 12 zawodników zwyciężył Garncarz (Pogoń Lwów) w czasie 3:11, 2) Soduła (Strzelec Lwów) 3:12.31. 3) Półtorak (Jagiellonja) 3:13.37.8. W czasie biegu padał deszcz, trasa ciężka.

ŁODZIANKI MISTRZAMI W HAZENIE

LWÓW. W sobotę i w niedzielę odbywały się na boisku Korpusu Kadetów zawody o mistrzostwo Polski w hazemie z udziałem czterech mistrzów okręgowych a to: **IKP z Łodzi, AZS — Warszawa, Cracovia i Czarni — Lwów.** Po dwu dniach interesujących **spotkań pierwsze miejsce oraz mistrzostwo zdobyła drużyna IKP z Łodzi uzyskując 6 pkt., 2) AZS — Warszawa 4 pkt., 3) Cracovia 2 pkt., 4) Czarni 0 pkt.**

POLSKA — GRECJA 5:0

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym zakończono mecz tennisowy Polska — Grecja w ramach turnieju o puhar Davisa. Polska wygrała 5:0. Wyniki były następujące: Tarłowski Zachos 6:2, 6:2, 6:3. Tłoczyński — Stalios 6:4. 6:2 6:2.

CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWJA 3:1

PRAGA 2. 9. Wobec 18.000 widzów rozegrany tu został międzypaństwowy mecz piłkarski w którym Czechosłowacja pokonała Jugosławję 3:1 (3:0).

Rezultaty z XXXX dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza. Nagroda 800 zł. Wygrał: I. kl. „Mulatka" p. Kołaczkowskiego. II. „Madrygat" stajni „Zalesie". III. kl. „Arabeska" p. St. Żarczewskiego. Tot. zw. 9.

Gonitwa druga z płotami. Nagroda 500 zł. Wygrał: I. kl. „Pani Rotmistrzowa" p. Z. Piaseckiego. II. kl. „Lujza" Grona Ofic. 14 p. uł. III. „Lalka" pp. L. i Fr. Wójcików. Tot. zw. 9, — fr. 6, — 6.50.

Gonitwa trzecia. Nagroda 1.000. Wygrał: og. „Adamas" p. St. Żarczewskiego. II. og. „Karagos" stajni „Osek". III. kl. „Fala" p. R. hr. Potockiego. Tot. zw. 11.

Gonitwa czwarta. Nagroda 800 zł. Wygrał: I. kl. „Pradinka" p. W. hr. Pinińskiego. II. kl. „Frywolna" stajni „Podhalanka" III kl. „Cenna" Grona Ofic. 14 p. uł. Tot. zw. 12. fr. 7. — 8.50. 9.

Gonitwa piąta. Nagroda 1.400 zł. Wygrał: I kl. „Mekka" p. L. i Fr. Wójcików. II. og. „Rasim IV" p. W. br. Bickera. III. og. „Muchawiec" stajni „Osęk" Tot. zw. 6. fr. 5.50, 6.

Gonitwa szósta z przeszkodami. Nagroda 600 zł. Wygrał I kl. „Ixra" p. J. Goszczyńskiego. II og. „Nawoj" stajni „Osęk" III. wał. Elfi" p. W. Sucheckiego. Tot. zw. 10. — fr. 6.50, 7.

Gonitwa siódma. Nagroda 1.200 zł. Wygrał I. kl. „Loterja" „Grono Ofic." 19 p. uł. II og. „Bantam" stajni „Osęk" III kl. „Sweet Melitta" p. Z. Skolimowskiego Tot. zw. 10

Dalsze próby szybkości minimalnej

Sukces kpt. Bajana na „R. W. D. 9"

WARSZAWA 2. 9. (PAT) Dziś przedpołudniem na lotnisku na Okęciu odbyły się dalsze próby szybkości minimalnej. Próbom poddano 12 samolotów niemieckich, 1 włoski, 1 czechosłowacki i 5 polskich. **Próby odbyły się pod znakiem sukcesu aparatu i pilota polskiego kpt. Bajana, pilotującego „RWD 9", który osiągnął minimalną szybkość 54.14 km. na godzinę, zdobywając najwyższą, jak dotąd, ilość punktów za tę próbę tj. 83.**

Oficjalne wyniki dzisiejszych prób są następujące:

Trzy samoloty niemieckie „BF 108" pilotowane przez lotników Brindlingera Osterkampa i Juncka osiągnęły kolejno następującą minimalną szybkość i ilość punktów: 62.74 (49), 69.23 (19) i 63.08 (47).

Pięć samolotów niemieckich „F. I 97" pod sterem lotników Hirtha, Bayera, Seidemanna, Hubricha i Passewalda miały kolejno minimalne szybkości i punkty: 58.82 (64), 60.44 (58), 59.64 (61), 58.49 (66) i 62.27 (50).

Cztery samoloty niemieckie typu „K. L. 36" pilotowane przez Eberharda, Steina Kreugera i Morzika osiągnęły wyniki: 58.42 (66), 57.67 (69), 66.00 (36) i 57.78 (68).

Włoski samolot „B.A. 42" pod sterem lotnika Colombo uzyskał szybkość minimalną 75.02 (0 punktów). W dniu jutrzejszym Colombo ma prawo próbę powtórzyć.

Czeski pilot Zaczek na awionetce „A 200" miał szybkość 58.66 (65).

Cztery polskie samoloty „PZL 26" pilotowane przez Dudzińskiego, Grzeszczyka, Balcera i Włodarkiewicza osiągnęły szybkość 60.83 (56), 62.20 (51) 60.78 (56) i 60.58 (57).

Otwarcie wystawy bydła czerwonego na Targach Wsch.

Wczoraj popołudniu odbyło się na terenie Targów Wschodnich uroczyste otwarcie Okręgowej Małopolskiej Wystawy Jubileuszowej bydła czerwonego polskiego. Wystawa ta, urządzona w ramach Targów Wschodnich łączy się z 50-leciem istnienia Związku Hodowców bydła tej rasy i umieszczona została w specjalnie do tego celu przeznaczonych pomieszczeniach. Celem wystawy, która obejmuje 750 sztuk bydła z 40 obór dworskich i 38 włościańskich, jest przedstawienie obecnego stanu hodowli bydła czerwonego polskiego.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, miejskich, członkowie prezydium Izby przem. Handlowej, Dyrekcji Targów Wschodnich, reprezentanci sfer ziemiańskich, rolniczych, przemysłowych, delegaci Izb rolniczych, liczni wystawcy itd.

O godz. 15.30 przybył p. Wiceminister rolnictwa Raczyński, powitany imieniem Komitetu przez prezesa Związków hodowców bydła Popławskiego, który podkreślił, że **wystawa jest największym dotychczas pokazem bydła jednej rasy w Europie**, poczem podziękował p. Wiceministrowi za przybycie i zainteresowanie się pokazem.

Po przemówieniu prezesa Izby przem. handlowej sen. dr. Szarskiego zabrał głos p. Wicemister Raczyński zaznaczając, że fakt zorganizowania tak licznie obesłanej wystawy, zwłaszcza **wobec niedawnej klęski powodzi jest dowodem prężności społeczeństwa.** „Życzę Towarzystwu najlepszych wyników usilnej i konsekwentnej roboty — mówił p. Wiceminister — i chciałbym, aby praca ta, zapoczatkowana 50 lat temu na terenie Małopolski stała się bodźcem dla całego kraju."

Następnie p. Wiceminister przeciął wstęgę, poczem rozpoczęło się zwiedzanie wystawy. (PAT).

W związku z wystawą bydła czerwonego polskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 3 bm. w salach Izby rolniczej we Lwowie zjazd hodowlany.

Katastrofa autobusowa pod Lublinem

LUBLIN 2. 9. (PAT) Ubiegłej nocy autobus pasażerski kursujący na linii Lublin — Łeczna, w którym jechało 20 osób, na 8 kilometrze od Lublina przy wymijaniu stojącej w poprzek szosy furmanki wpadł do rowu i wywrócił się do góry kołami. Z pośród pasażerów 9 osób odniosło ciężkie rany, zaś reszta lżejsze.

Na miejsce katastrofy przybyło pogotowie ratunkowe z Lublina, które przewiozło cięży rannych do szpitala lubelskiego. Władze sądowe i policyjne przeprowadzają śledztwo.

Attachè sowiecki w Gdyni

GDYNIA 2. 9. (PAT) Dziś rano przybył do Gdyni attache wojskowy ambasady sowieckiej w Warszawie Siemionow ze swym zastępcą Barbanowem.

Skon ofiary bandyckiego napadu

KATOWICE 2. 9. (PAT) Dziś w południe w szpitalu w Pszczynie zmarł listonosz Głowal, ofiara wczorajszego napadu bandyckiego pod Pszczyną (szczegóły na 3 str.). Druga ofiara, posterunkowy Pastewski dogorywa. Pościg za bandytami, jak dotąd nie dał pozytywnego rezultatu.

Zderzenie lokomotywy z pociągiem

PARYŻ 2. 9. (PAT) Na dworcu wschodnim w Paryżu podczas manewrowania lokomotywa najechała na pociąg podmiejski, wskutek czego kilka wagonów uległo strzaskaniu. **53 pasażerów zostało poranionych w tem 7 ciężko.**

Przeprowadzone natychmiast śledztwo wykazało, że lokomotywa, która najechała na pociąg była bez maszynisty. Kierował nią jakiś nieznany człowiek. Władze prowadzą dochodzenia dla wyjaśnienia tej sprawy.

Krwawe utarczki faszystów z komunistami w Hiszpanji

MADRYT 2. 9. (PAT) Organizacje skrajnie lewicowe usiłowały urządzić demonstracyę przeciwko ruchowi faszystowskiemu. Mimo interwencji policji, która usiłowała zapobiec starciom uliczny doszło do **bójki między manifestantami i bojówkami faszystowskiemi. 6 osób zostało rannych w tem dwie ciężko.**

Do krwawego starcia doszło również pod Oviedo między gwardją cywilną i komunistami. Ofiarą starcia padł jeden zabity i trzech rannych.

Olbrzymi strajk w St. Zjedn.

N. JORK 2. 9. (PAT) Strajk w przemyśle włókienniczym, który rozpoczął się wczoraj o godzinie 23 objął 900 tysięcy robotników, z tego 500 tys. w przemyśle bawełnianym, 200 tys. w wełnianym, i 200 tys. w jedwabniczym.

Zamachy bombowe w Sofji

SOFJA 2. 9. (PAT) Dzisiejszej nocy w ogrodach rezydencji byłego ministra wojny generała Bakadjewa oraz b. szefa sztabu głównego gen. Marinkowa **eksplodowały dwie bomby nie wyrządzając na szczęście żadnych szkód.**

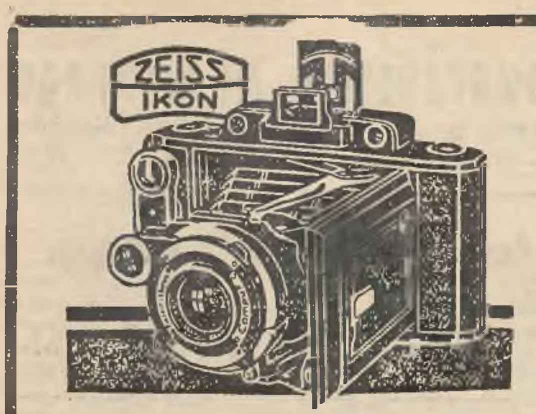
Jak twierdzi bułgarska agencja telegraficzna zamach miał charakter demonstracyjny i nie zagrażał niczyjemu życiu, ani też nie miał na celu wyrządzenia szkód materjalnych. W dniu zamachu obaj generałowie nie byli obecni w stolicy.

Paradoksy francuskiej polityki gospodarczej

PARYŻ 2. 9. (PAT) W związku z wizytą belgijskiego ministra Jaspara w Paryżu, „Action Française" zwraca uwagę na pewne paradoksy we francuskiej polityce gospodarczej.

Fakt, że Belgja zwraca się do Francji o pomoc w obecnych trudnościach jest zupełnie naturalny ze względu na przyjaźń, łączącą obydwa kraje. **Za anormalne uważać natomiast należy, że Francja kupuje naftę w Rosji, podczas gdy zaprzyjaźniona z nią Rumunja nie może znaleść zbytu dla swej produkcji.** Również zaprzyjaźniona z Francją Polska może uskarżać się **na to**, że FFrancja nie kupuje polskiego drzewa, ale sprowadza je z Sowietów.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej



NASZE 2 PRZEBOJE

Super-Nettel 24 x 36 milim. 36 zdjęć
Super-Ikonta 45 x 60 milim. 16 zdjęć

Ostatnie modele 1934/5 Zeiss-Ikon poleca na bardzo dogodnych warunkach ratalnie

„Foto-Radjo-Palace“
Lwów, (Gmach Sprechera)
pl. Marjacki 8 (Tel. 86-08.
Największa Składnica Aparatów Fotograficznych i Radjowych. 1441

Ceny zniżone
z powodu zmiany lokalu

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca EDWARD 703

KLEBAN

Lwów. pl. Czarneckiego 2. — Tel. 70-45.

OKAZJA

Piękny gabinet wiedeński, Jadalnia orzech kaukaski, Salon antyczny. Tapczan. Serwantka antyczna, Registratura i kilka kilimów — sprzeda tanio

SALON SZTUKI

Lwów, Klem. Tańskiej 1, naprzeciw kawiarni George'a. 1337



Hallo! 174-29

płaszcze, kostjumy, garderobę męską, mundurki szkolne, narciarskie i t. p.

pokrycia futer

reperacje, przeróbki, modernizowanie, czyszczenie, prasowanie, wykonuje solidnie i tanio ZWIĄZEK KRAWCÓW i KRAWCZYN, Kraków Łobzowska 7. K. 1452

POMIESZKANIA,

BIURA, KLATKI SCHODOWE, i FASADY

maluję solidnie i terminowo farbami klejowemi i olejnemi wedle wzorów najnowszych krajowych i zagranicznych po cenach najtańszych i na dogodnych warunkach na spłaty, **przyjmuje również lakierowanie ścian i sufitów.** 1486

z poważaniem

IGNACY MICHAŁ LEICHTER

LWÓW, ul. ŻÓŁKIEWSKA 35 parter. Telefon 42 — 99.

KONKURUJE

solidnem wykonaniem, doborowym materjałem ceny zniżone

DACHY

gruntownie naprawia, pokrywa blachą pocynkowaną, miedzianą — kościoły i wieże. Wykonuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące solidnie po zniżonych cenach 1443

FIRMA MARJAN

BENDL

Lwów, Wronowska 6 tel, 1-66



Tel. 54-63.

Zygmunt KUŹNIEWICZ

Bandażysta i ortopedysta

Lwów, ulica Gródecka 1. 2 b.

Poleca własnego wyrobu sztuczne nogi i ręce, aparaty i gorsety ortopedyczne, prostotrzymacze, opaski przepuklinowe, pasy brzuszne, oraz bandaże wszelkiego rodzaju. 1199

Dla Pań obsługa damska.



WYTWÓRNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH FRANCISZEK NIEWCZYK, Lwów, ul. Gródecka 2 B Telefon Nr. 25-76 poleca znane z dobroci wszelkie instrumenty muzyczne przybory do instrumentów po cenach konkurencyjnych. Przyjmuje naprawy instrumentów i gramofonów. Cennik na żądanie. 1487

Zakład Techniczno-dentystyczny

Franciszka Rosyka

LWOW, ul. BIELOWSKIEGO 5/II. tel. 67-02. 1501

Adjunkt kliniki stomatolog. U. J. K.

Dr. med. JANKOWSKI Mieczysław

Spec. w chorobach jamy ustnej i zębów ordynuje obecnie 1420

Lwów ul. **Łozińskiego 4** tel. 44-77



Solidna i tania wytwórnia

SIATEK od 45 gr. mtr.

Siatka z dodatkami	od 70 gr.
Kompletne ogrodzenie	od 2 zł.
Wkłady siatkowe do łóżek	od 16 zł.

M. WIĘCER, Lwów, Pełczyńska 24 — tel. 15-81.

WYTWÓRNIA ORGANÓW

RUDOLF HAASE Lwów, Piaskowa 9

poleca się Przewielebnem Duchowieństwu i P. T. Komitetom Kościelnym.

Wytwórnia wykonuje nowe organy wszelkich systemów, przeprowadza czyszczenie, strojenie oraz wszelkie rekonstrukcje tychże. Dostarcza również pojedyncze głosy organowe. Wszelkie zlecenia wykonuje na warunkach i cenach przystępnych. 863

Swiatło — Ciepło uchroni Cię przed nieszczęściem

W czasie Targów Wschodnich urządzam po niebywale niskich cenach sprzedaż lamp wiszących, stojących, poduszek elektrycznych oraz żarówek oszczędnościowych

„LUX“ ul Akademicka 15 1488

INSTYTUT DENTYSTYCZNY

dawniej

Dra STOBIECKIEGO

otwarty Lwów Asnyka 2 24092 Drewa STOBIECKA

FUTRA

damskie, męskie na zamówienia wykonuje i przerabia według najnowszych modeli po cenach przystępnych PRACOWNIA FUTER

M. Moszumański

Lwów, Boimów 1. 1334

Roentgenolog

Dr. LUDWIKA LANDES

LEINEROWA

Lwów, ul. Łozińskiego 9 tel. 55-50 24579 **powróciła**

Obrazem życia

obecnego i jego przejawów są OGŁOSZENIA DROBNE

Przeglądnij je przed odłożeniem gazety.

WODY KOLONSKIE mydła do rąk oraz wszelkie przybory toaletowe poleca 562

Ludwik HOSZOWSKI, LWÓW, ul. Akademicka 3, telefon 6-69.

Towary Bławatne **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Potaniały

KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupno

Książki

Papiery, wszelkiego rodzaju — kupuję. Zgłoszenia pod „Książka“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 24542

Sprzedaż

Objekt

przemysłowy obszaru około tysiąc sążni² mieszkania, pracownie, stajnia, wozownie, piwnice, lodownia, parcele budowlane, wszystko opróżnione tanie do sprzedania we Lwowie, ul. św. Marcina 49 od 2 pop. G

Fortepiany

pianina używane najtaniej sprzedaje wypożycza Kubessa, Lwów Rynek 9. 24555

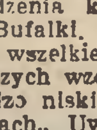


Oszczędne Panie

kupują tylko w „Krajoprzemyśle“, Lwów, Boimów 1 — solidne tanie biodrówki, biustniki, podwiązki. 1122

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki. Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuję, mienia MARECKI, Lwów. Batorego 7. 24222

Fortepian

Hamburgera długi do sprzedania oglądać można od 11—1. Lwów, ul. Klonowicza 7/I, 24515

Fortepiany

pianina, krajowe, zagraniczne, znakomite pod gwarancją po zniżonych cenach sprzedaje, mienia, Hanak, Lwów, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 24525

Walce

młyńskie, windy budowlane, rury syfony, pokrywy kanałowe, ruszta oraz wszelkie odlewy żeliwne dostarcza Inż. Słowik, Lwów, Żółkiewska 94. 24534

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Uporczywe

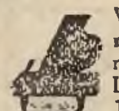
bóle głowy usuwają Pastylki Kawowe wyrobu Apteki Mikolascha. Lwów, Kopernika 1. 1076

„Centrozbyt“

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Motocykle

nowe „F. N.“ „Norton“ „Sarolea“ „Raleigh“ oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Styki

wyścigowe angielskie od 18 do 70 złotych.

Walichiewicz

Lwów, Kopernika 2. 1442

Parcele

słoneczne, budowlane, w Zimnej Wodzie, sprzeda tanio sklep Kostiuka Lwów, Szajnochy 2. 1450

Parcelę

komfortową Na Bajkach 40 sprzedam, zamienię na realność sklep „Krakowianki“ Lwów, Kopernika 11a. 24490

Szybkobieżny

wiatrak (automatyczna regulacja) moc 16 HP tanio sprzedam lub lub wybuduję. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Tania energja“. 24582

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

3 pokoje

kuchnia komfort słoneczne do wynajęcia Lwów, Snopkowska 27. 24552

5 pokoi

kuchnia komfort słoneczne do wynajęcia. Telefon 60-60. 24553

Pokój

kawalerski nieumeblowany, wejście z klatki schodowej Lwów, ul. Łackiego 8. 24560

Pan

na wysokiem stanowisku z żoną i 11 letnią córeczką poszukuje przy eleganckiej rodzinie 2 umeblowanych komfortowych pokoi. Oferty Administracja Kurjera Lwów. Zimor. 10 „Dyrektor“. 24564

5 pokoi

od 1 października Lwów, Zofii 9 drzwi nr. 6 do 11 i od 7½ wieczorem. 24567

Poszukuje się

willi do wynajęcia (7 pokoi 2 kuchnie) od 1. X. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Z. P.“. 24571

Pokój

przedpokój kuchnia, półkomfort do wynajęcia. Lwów, Gosiewskiego 4. 24572

2 pokoje

z kuchnią do wynajęcia Lwów. ul. Obwodowa 20 (boczna Grochowskiej). Tamże pokój z utrzymaniem. 24577

Wynajmę

willę z 5-u pokoi z kuchnią i komfortem z przynależytościami. Zgłoszenia do adm. Kurjer. Lwów. Zim. 10 pod Willa“. 24440

Do wynajęcia

zaraz 6 pokoi komfortowe, Lwów Batorego 32. 24445

Pokój

kuchnia, półkomfort Stachlewicza 8 (boczna Grochowskiej) wynajmie zaraz rządowemu gospodarz (Mikolaja 20 I p.). 24481

Pokój biuro, kawalerka, telefon, łazienka. Kraków, Lubzowska 7/12 24584

Pokój frontowy umeblowany, otrzymanie lub bez zaraz wynajmie. Kraków, Topolowa 15/3. 24583

Zimorowicza 19 Lwów, 4 pokoje, przynależytości komfort, do wynajęcia. 24486

3 pokoje pełnokomfortowe III piętro Lwów Modrzejowskiej 16 do wynajęcia. 24508

3 pokoje kuchnia komfort wysoki parter do wynajęcia, Lwów Listopada 93a. 24513

Do wynajęcia 5 pokoi i kuchnia pełny komfort — winda. Lwów, Kopernika 9 — dozorca wskaże. 24516

1 pokój dla rządowca, samorządowca, światło, woda. Lwów. Bart. Głowackiego 11. 24521

Wiśniowieckich 1 Listopada 12 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia. 24528

5 pokoi kuchnia, wszelki nowoczesny komfort, w dobrym stanie wynajmę. Cena przystępna. Lwów, Tarnowskiego 35. 24586

3 pokoje kuchnia, komfort. willa, zaraz do wynajęcia Lwów, Warneńczyka 24. 24529

Mieszkanie parterowe, obszerne do wynajęcia. Wasser Lwów, Graniczna 5a. 24530

Pokoje umebl.

Szukam pokoju wzamian za lekcje łaciny. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 „2 P". 24575

Pokój nieduży dla studenta lub studentki z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Lwów, Zyblikiewicza 16/II. 24573

Oficerska 32 Lwów, pierwszorzędne pomieszczenie dla akademika w kulturalnym domu. 24569

Pokój ładny z przedpokojem wynajmę solidnemu rządowcowi lub Pani Lwów. Murarska 33 mieszkanie 2. 24568

Pokój umeblowany, komfort, do wynajęcia Lwów, Czereśniowa 7. 24566

Pokój słoneczny komfort umeblowany telefon. Lwów, Zyblikiewicza 26 drzwi 5. 24563

Pokój umeblowany dla solidnych. Lwów ul. Nowy Świat 3 parter. 24470

Pokój umeblowany dla solidnego Pana lub Pani zaraz do wynajęcia Lwów, Na Bajki 9 II piętro m. 11. 24561

Pokój umeblowany osobny wschód, frontowy. Lwów, Zyblikiewicza 29/5. 24559

Zamarstynowska 10 mieszk. 4 współlokator poszukiwany, niekrępujące wejście telefon. 24558

Duży pokój umeblowany. łazienka, telefon, osobne wejście. Głowińskiego 17 m. 33. 24557

Do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, z dużym przedpokojem, Lwów. Pijarów 41 gospodyni. 24554

Dla 2 panów akademików pokój z utrzymaniem Lwów, Pułaskiego 3. parter. 24501

Pokój komfortowo umeblowany z klatki łazienka, telefon, w willi Lwów, Janowska 31, gospodarz — niedrogo. 24507

Pokój frontowy z komfortem bardzo jasny blisko techniki dla jednego lub dwóch Panów, Pań studentów ul. Zdrowie 6 I p. drzwi 4. 24510

Pokój frontowy, słoneczny odnajmę solidnym Lwów, Snopkowska 29 m. 7. 24514

Kulturalny sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Umeblowany pokój frontowy, słoneczny wynajmę 2 paniom. Lwów, Hausnera 18/5. 24522

Pokój umeblowany z osobnem wejściem wynajmę Lwów, Tarnowskiego 94 telefon 91-46. 24523

Lokale

Koralnicka 6 Lwów, front parter 2 pokoje na cele przemysłowe. 24580

Poszuk. pracy

Polecam panienkę skromnych wymagań do dzieci, może uczyć lub do towarzystwa starszej osoby, chorej. Miejscowość obojętna. W. Dziedzicowa, Lwów, Długosza 1a. 24300

Uczciwy wprawny instruktor poszukuje lekcji za pomieszkanie, ewentualnie wynagrodzenie. Specjalność historja, niemieckie. Listy Kurjer, pod „Absolwent". 24539

Bufetowiec z długoletnią praktyką w interesach pierwszorzędnych poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Pracowity". 24581

600 zł kaucji złoży młode bezdzietne małżeństwo za dozorcówkę, w kat. kamienicy. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, „Kaucja 600". 24574

Lepsza osoba z poleceniami poszukuje pracy. Jadwiga Pacanek Lwów. Pijarów 49A. 24570

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukujemy przedstawiciela do sprzedaży artykułów z branży porządziarskiej na terenie Małopolski i Kresów Wschodnich. Zgłoszenia do „Byfa" Bydgoszcz ul. Gdańska 145. 24492

Poszukuje się służącej do lat 40 do starszego samotnego Pana. Zgłoszenia Lwów. Lindego 10 Górska I p. 24536

Nauka

Udzielę lekcyj z łaciny i polskiego. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „24". 24578

Dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj fortepianu, śpiewu solowego. Listy Kurjer pod „Konserwatorzystka". 21576

Lekcje fortepianu metodą prof. Leszetyckiego e ny wybitnie zniżone. Lwów, Halicka 20 II p. 24404

Lekcyj matematyki, fizyki udziela magister. Lwów, Nad Jarem 7 m. 12. 24585

Lezioni d'italiano Gwaraszwili Lwów, Grodzickich 2 I p. 24587

Mgr. muzykologji Antonina Wozaczyńska z dyplomem konserwatorjum i kursem koncertowym gry na fortep., ucz. prof. Muenzera, udziela lekcyj fortepianu oraz wszelkich przedmiotów teoretycznych. — Zgłoszenia Lwów, św. Antoniego 15. 24427

Tanio udzielam lekcyj, korepetycyj lub konwersacji francuskiej. Anna Rieger. Lwów, Sapiehy 16 I p. 24498

Chcesz mówić po niemiecku? Naprzód naucz się ode mnie początków. Adm. Kurjera pod „Maturzysta". 24540

Kurs klasy **Pierwszej Gimnazjalnej** dla uczniów, którzy nie zdali egzaminu wstępnego do gimnazjum powstaje. Wiadomość w Prywatnem gimnazjum im. **H. Jordana**, Lwów, ul. św. Mikołaja 16. 1469

Uzdrowiska

W majątku na wschód od Lwowa pragnie zamieszkać stale emeryt samotny. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 do 12 września. Okazicielowi Legitymacji 2508. 24526

Przed wyjazdem na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Worochta Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Zguby

Unieważniam skradzioną koncesję na sprzedaż wódek na nazwisko Ferdynand Hellig. 24532

Różne



Bon na uskutecznienie pary zelówek przy zamówieniu, względnie dobraniu 1 pary obuwia we firmie **A R — K A** Lwów, ul. Zimorowicza 17. Ważny do 30 września r. b. 425

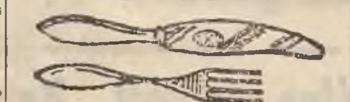
Magazyn Papieru **Schex i Stenzel** Lwów, Sykstuska 2, tel 34-30 poleca druki gospodarcze. 406



Bieliznę damską i męską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **Zygmunt ZALESKI** Lwów, Bolmów 8 103

Budowę młynów, tartaków, olejarń, zakładów przemysłowych Plany, Kosztorysy poleca „PILOT-ORIENT" Lwów, ul. Batorego 4. 124

Naprawę zegarków i biżuterii wykonuje precyzyjnie, tanio Albin Matka, Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 26-80



Łyżeczkę bezpłatnie srebrzymy dla udowodnienia — trwałości srebrzenia „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Pracownia szklarska B, Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Albumy DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i biblio filskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351

Czyszczenie ścian i sufitów. Wiórowanie posadzek. Cena od pokoju 5 zł. „Nowego" Lwów, Senatorska 7. tel. 36-51. 1239



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES, Lwów. pl. Kapitulny 2. 590

Urządzenia oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Ubrania ochronne dla szkół technicznych oraz mundury P. W. bajecznie tanio jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Atlantic". 1407

Okazyjnie do nabycia PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni².

Bliższa wiadomość: Lwów, Mochnackiego 48. Tel. 7-40

Kufry walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Pantofle z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów, Mickiewicza 26. 1457

Spieszmy do katolickiego **MAGAZYNU OBUWIA „JOT-ES"** **Lwów, pl. Kapitulny 2 I p.** zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych 591



GORSETY „Antinea" są najlepsze. Ceny przystępne. Lwów, Piłsudskiego 11 A 1451

Mistrze malarze Uwaga! Mam zastępstwo nowszych wzorów Fleisnera — uprzejmie niniejszem zamawiać mnie do siebie telefonicznie. Mieczysław Bendl Lwów, Wronowska 6 tel. 1-66 w godz. 8—4-tej. Od godz. 4-tej chodzę do klijentów. 1431

JUŻ NADSZEDŁ CZAS

POMYSLEĆ O NOWYCH ODBIORCACH

Reklama w „Kurjerze" przysporzy Ci ich całe zastępy



Zegary, budziki, biżuterię najtaniej sprzedaje, naprawia, zamienia WANDER Lwów, Szeinochy 1. 1405

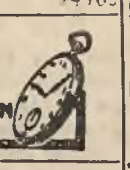
Sprzedam jeden kocioł na draże oraz maszyny do krajania neapolitanek Kraków, ul. Wielicka 13, G

Rękawiczki ręcznie szyte najnowsze modele Lwów, Zyblikiewicza 26 drzwi 5. 24562

Obiady smaczne tanio. Lwów, Asnyka 6 parter prawy. 24565

Przybory szkolne i kancelaryjne sprzedaje **najtaniej** firma **J. SKRABSKA** Lwów, Piłsudskiego 16.

DOXA H. GUTTERMAN LWÓW, SYKSTUSKA 14.



Garaż z centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Kwiatkówka 4 m. 3. 24338



ROK ZAŁOŻ. 1907 WYRÓŻNIONY NA P.W.K. W POZNANIU WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ. JAN WOZACZYŃSKI LWÓW pl. Bernardyński 15 Tel. 47-92